

**THE WEEKLY
"WIELKOPOLANIN"**
Appearing every Thursday
is the Official Paper of the
Polish R. C. Beneficial St. Joseph's Union of Pittsburgh
and Western Pennsylvania.
Published at
56 - 22nd St., Pittsburgh, Pa.
Best Social and Political Polish paper in Pitts-
burg and vicinity. Has the largest (15,000) Cir-
culation among the Polish speaking population
in Western Pennsylvania. Best advertising
medium: is read by all Poles in Pittsburgh and
in Western Pennsylvania.
If you wish to reach the Polish popu-
lation, advertise in the
"Wielkopolanin"
56 - 22nd St., Pittsburgh, Pa.
TEL. C. & P. T. 2263 GRANT
P. A. 2204 MAIN

Deus et Patria!

ORGAN URZĘDOWY UNII ŚWIĘTEGO JÓZEFA W PITTSBURGU, PA.

Bóg i Ojczyzna!

No. 15 Rok IX

PRZEGŁAD POLITYCZNY.

— Sensacyjną pogłoskę o ca-
rze puściły w świat londyńskie
Gazety piątkowe, które, odwołu-
jąc się na „najpewniejsze źró-
dła”, twierdzą, że car ma w cią-
gu tego miesiąca abdykować tj.
zrzec się tronu i korony! W miej-
scu cara panować ma nad matu-
szką Ruską jako regent, stryj
jego czy pociotek, Wielki Książ
Michał, — znany ze srogości re-
akcyjnej, — który niedawno
ogłosił, że lepiej jest, aby
wojsko naraz ubilo 100,000 ludu,
i odrazu skończyło rewolucję, a-
niżeli stan rzeczy miał pozostać
na dłużej tak jak obecnie! —
Ma widać apetyt na krew muzu-
ków Jego Wielczostwo!...
— Pogłoski o rozpedzeniu Du-
my przez cara, ciągle uporeczywie
się powtarzają. — i łatwo do roz-
pedzenia przejść może, gdyż z je-
dnej strony rewolucyoniści ciągle
wyprawiają burdy, a z drugiej
strony reakcyoniści, czyli posło-
wie trzymający stronę cara, pro-
szą go o rozwiązanie Dumy. Rząd
ciągnie do Petersburga mnóstwo
wojska; to samo czynił rząd
przed rozwiązaniem pierwszej
Dumy; znać więc, że rząd przy-
gotowuje ponowne rozpedzenie.
— W mieście Moskwie rząd
zamknął na cały rok uniwersytet
tamtęjszy, aby ukarać studen-
tów za rozruchy.
— Wybory w Finlandyi do
sejmu krajowego wykazują, że
na 220 posłów partya Starofoń-
na 58 posłów, młodofinowie 25,
szwedzi 24, socjaliści 30, chłopcy
13. Sejm rozpocznie się w maju.
— W Łodzi zastrzelili socya-
liści 10ciu robotników w sobotę,
gdy ci chcieli wejść do fabryki
pracować.
— Podczas miejskich wybo-
rów w Odessie zwyciężyli stron-
nicy rządu, gdyż na 72ch Rad-
nych, aż 66ciu wniemych rządowi
wybrano. To pokazuje dowodnie,
że lud w Rosyi to motłoch, nie
zdolny do myślenia i pracy nad
polepszeniem swojego bytu, nie
dorosły jeszcze do wolności.

cye amerykańskich milionerów,
którzy chcieli przebić tunel kole-
jowy pod cieśniną Behringa, aby
połączyć koleje syberyjskie z ko-
lejami w Alasce, w Ameryce.
(Moskale boją się widać, aby ta-
diżura nie znalazła do nich więcej
socjalistów). Zresztą amerykańskie
żądali zawieźć ziemi w Syberii
za pobudowanie tuneli i kolei.
Tak chcieli rabować, jak rabują
tu w Ameryce.
— Stosunki między Węgrami
a Austrią cokolwiek się ułago-
dziły, podpisano bowiem dnia 6
zobopólną ugodę aż do roku 1917.
— Na Bałkańskim Półwyspie
znowu nastają polityczne niepo-
koje: bułgarscy rozbójnicy napa-
dili w tych dniach na serbskie
miasteczka: Rudnik i Topolice,
spalili kilkadziesiąt domów i u-
bili kilkanaście osób.
— Z Egiptu, w Afryce, dono-
szą, że ludność tamtejsza, podbu-
rzana sekretnie przez Kheidivę i
Turcyę, burzy się przeciw Angli-
kom, a nawet i sam Kheidiv (nie-
jako król) zażądał od Anglii u-
stanowienia parlamentu w Egi-
pcie. (Egipt zagrażała dawno
Anglia pod swój „protektorat”
i ciągnie z tego zyski handlowe).
— Wojna w Środkowej Ame-
ryce, jeszcze się nie skończyła.
Nikaraguańczy dalek hondura-
sów i salwadoreanów zwyciężają,
co im łatwo przychodzi, gdyż flo-
ta Stanów Zjednoczonych pona-
ga im w ten sposób, że staje w
portach i pod groźbą wysadze-
nia na ląd swego wojska, zabrania
bombardowania tychże por-
tów którejkolwiek waleczącej stro-
ny, aby „nie przeszkadzano han-
dłowi amerykańskiemu”! (Tak
się to teraz robi rewolucje, woj-
ny lub je się niszczy, — „aby
handel szedł”!)

nowych do konwentu narodowe-
go nie wybrano ludzi przychylni-
ch dla prezydenta usposobio-
nych, tak, żeby znowu nie został
prezydentem. Cały ten pian anti-
rooseveltowski ułożono przed kil-
ku tygodniami podczas wspólnej
biesiady w Washingtonie, urzą-
dzonej przez republikańców, nie-
przychylnych dla prezydenta Roo-
sevelta usposobionych. Pewien
przyjaciel Roosevelta, obecny na
tym obiedzie, doniósł mu o tym
planie.
(Więść powyższą, dosyć zresz-
tą tajemniczą i dziwną, trzeba
przyjąć z zastrzeżeniem, gdyż z
drugiej strony chodzą pogłoski,
że jest to sztuczka politykierska
(political trick), obliczona na wy-
robienie Rooseveltovi jeszcze wię-
kszej popularności i na utworze-
nie mu drogi do ponownej kan-
dydatury na przyszłe wybory na
urząd prezydenta. Red. Wielk.)
Akcya przeciw trustom.
Washington, 5go kwietnia. —
Bardzo ważna konferencya odby-
ła się przedwczoraj po południu
w Białym Domu w sprawie prze-
śladowania trustów, które obe-
nie wszczął departament spra-
wiedliwości. W naradach wzięło
udział czterech ministrów: Root,
Bonaparte, Garfield i Cortelyou.
Przedmiotem są rad między inne-
mi był tak zw. trust tytoniowy.
Na ogół jednak naradzano się
nad trustami i korporacyami wo-
góle i nie powzięto jeszcze ża-
dnych stanowczych uchwał. Gene-
ralny prokurator Bonaparte prze-
łożył i rozwinął swój program,
według którego zamierza wszcząć
i przeprowadzić swą akcyę prze-
ciwko trustom. Zrobił on to dla-
tego, aby wzamian za to usłyszeć
od prezydenta i swych kolegów
ich osobne zdania lub dalsze
wskazówki, tak, żeby można wy-
brać najlepsze metody do skutec-
znego odcienienia warunków bytu
rozszerzającym się coraz niebez-
piecznie trustom.
(Podobne groźby rządu prze-
ciw trustom słyszemy już od kil-
ku lat, a przecież dotąd trustom
nie zło nie zrobiono! Różne są-
dy w rozmaitych stanach prze-
pełnione są setkami i tysiącami
skarg kryminalnych przeciw tru-
stom, a jeszcze nigdzie nie zapła-
ciły trusty ani centa kary, choć
już były skazywane na zapła-
cenie setek milionów dolarów ka-
ry!... Cała ta wrzeczka heca prze-
ciw trustom jest najprawdopodo-
bniej komedya, odgrywaną przez
obecnie rządzącą partye, celem
zamyslenia oczu głosującym i ce-
lem zyskania coraz większej po-
пулярności między głosującymi.
Prawa i sądy mamy, lecz prawa
nie są wykonywane, gdyż sądy i
rząd siedzą w kieszeniach tru-
stów i milionerów! Red. Wielk.)

Władysław Florjański
słynny w Europie i w Ameryce tenor



**Da Koncert w Carnegie Music Hall
w PITTSBURGU
dnia 25-go kwietnia
Dochód z Koncertu szlachetnie przeznaczony na korzyść
POLSKIEJ OGHRONKI w EMSWORTH, PA.
Biletów na ten Koncert nabyć można w polskich aptekach
w Pittsburghu, na South Side, McKess-Rocks, Braddock itd.**

Wielkopolanin

go zabić mogli. W zeszłym ty-
godniu zapaliły się na powie-
rchni ziemi nad tunelem senny,
w których znajdowały się owo pomy,
dostarczające robotnikom świe-
czki i zgaszonego powietrza
pod ziemię. Skoro ci robotnicy,
liczące 600, spostrzegli, że brak
im świeżego powietrza, zaczęli
uciekać z tunelu na świeże po-
wietrze, co tak szkodliwie na
nich podziałało, że kilku z nich
umarło, a kilkadziesiąt bardzo
chorych musiano odwieźć do szpi-
tala.

Żyd postrzelili żyda.
W mieście Detroit zaszło w z.
tygodniu niezwykle zdarzenie, a
mianowicie to, że żyd jeden od-
ważył się, nie tylko wziąć do ręki
rewolwer, lecz nawet i strze-
lać z niego i to jeszcze do żyda!
O takiej odwadze między żydami
nie słyszano od czasów s. p. Jo-
zuego.

Niebezpieczne roboty.
W podmorskim tunelu, jaki
kompanie kolejowe budują pod
miastem New York i pod zato-
kami morskimi, znalazło się w
niebezpiecznym życiu kilku-
set robotników, pracujących w
głębim tunelu. Muszą oni tam pra-
cować w ciśniecie wielkiej, w
powietrzu zgaszonego, pompo-
wanego forswanie maszynami do
tunelu — i zmieniać się muszą w
pracy co 3 lub 4 godziny, gdyż
dłuższy niż ty tam nie wytrzy-
mał. Po opuszczeniu pracy taki
robotnik musi przebiec przez
kilka hermetycznych komór czy-
li skrzyń żelaznych, w których
przechodzi stopniowo z powie-
trza bardziej zgaszonego do co-
raz mniej zgaszonego aż osta-
tecznie wydostaje się na powie-
trze zwykłe na powierzchni ziemi
— inaczej, gdyby robotnik prze-
szedł ze zgaszonego powietrza
nagle w zwykłe powietrze — do-
stałby strasznych kolek, rozdy-
małby i krwiotoku z płuc, które by

ze sali sądowej. Policjanci pobe-
gli za kobietą i po uciążliwym
pościgu zdołali ją schwytać i u-
bezwładnić. Obecnie znajduje się
ona za kratami więziennymi.
Sędzia Nohl zawiadzcza swe
życie książeczce bankowej, którą
miał w kieszeni. Kula uderzyła
w książkę i straciła cały impet,
tak, że tylko lekkie zadrażnienie
znać na ciele.
Cięższą o wiele ranę odniósł
Karol Kaszeba. Kula przeszła
jego ciało nie wiele co wyżej ser-
ca i to dzięki szczęśliwemu osu-
nięciu się w górę po kości lewe-
go zebra. Gdyby kula była poszła
w dół, przebiłaby serce.
Gdy kobieta zobaczyła, iż sę-
dzia po wystrzale nie upadł, za-
wołała:
„Mam dla ciebie jeszcze jedną
kulę!”
Dała ona ogółem sześć strza-
łów, to jest wszystkie, jakie mia-
ła w rewolwerze.
Sędzia Nohl liczy lat 70 i w
czasie wypadku zachowywał się
bardzo zimno.
Kobieta sądzona będzie pod
zarzutem usiłowania popełnienia
morderstwa.
Odmawia ona wszelkich ze-
znań i nie chce z nikim rozma-
wiać z wyjątkiem naczelnika po-
licyi. Temu oświadczyła, iż zo-
stała zrabowana i dziei jej u-
mierają prawie z głodu i do strze-
lania spowodowała ją rozpacz.
Sąd odbędzie się w Fon du Lac,
Wis.
„Kur. Pol.”

Lorain, Ohio.

Panuje tu strach między ro-
botnikami, zatrudnionymi przy
budowie okrętów. Parę razy przy-
szło do zaburzeń i rozlewów krwi.
Gubernator posłał tam stanowe
wojsko (milicję).

**POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA
w Cannonsburg, Pa.**

Zeszłej niedzieli odbyło się w
mieście Cannonsburg poświęce-
nie nowego kościoła św. Patry-
cjusza. Jest to mieszana parafia,
składająca się po większej części
z Polaków, a po trosze ze słowa-
ków i irlandczyków. Z powodu
znaczej liczby polskich parafian
dał tam już przed kilku laty Bi-
sкуп polskiego księdza na Pro-
boszcza, Wiel. Ks. A. Tyszkę,
gorliwego kapłana.

Obrazu poświęcenia kościoła
dokonał osobiście sam Najprzew.
ks. Regis Cavin, biskup diece-
zyi Pittsburghskiej, w asystency
księży: Tyszkę, Bobkiewicza z
Ruhlana, Ill., Szpotalskiego z
Hudson, Pa., C. Tomaszewskiego
z Pittsburgha i ang. księży: Wel-
sha, Faughnan'a i Gerolda.

Sumę uroczystą celebrował
Wny Ks. Szpotalski z asystą ks.
Bobkiewicza, jako dyakona i ks.
Gerolda jako subdyakona. Pol-
skie kazanie, stosowne do uroczy-
stości włożył Wny Ks. C. Toma-
szewski, który też i funkcyę Ce-
remoniarnią na sumie sprawował.
Kazanie angielskie wygłosił po
sumie sam Najprzew. Biskup
Canevin.

**Kobieta strzela w sądzie do sę-
dziego.**

Tragiczna sensacyjna wywołana
została w mieście Ripon, Wisconsin,
w sądzie kryminalnym, jak do-
noszą do Kuryera Polskiego.
Odbываła się tam sprawa Willia
ma Ogdena, oskarżonego o kra-
dzież przedmiotu wartości 10 ty-
sięcy dolarów. Sędzia wydał wy-
rok, który tak rozgniewał żonę
Ogdena, iż wyszła ona ze sali są-
dowej i kupiła sobie rewolwer.
Wróciwszy nazad wypaliła do sę-
dziego, a następnie do towarzyszą-
cego obok Karola Kuszeby. Poczem
wywijając rewolwerem i grożąc
grzebiem pod lewym ramieniem i

Na tę roczęstą przybyły z
Pittsburga koleją wszystkie ry-
cerskie Towarzystwa z parafii
św. Stanisława Kostki i z parafii
Niep. Serca Maryi, a mianowicie:
Strzelec św. Jadwigi No. 1, —
Gwardya św. Antoniego i Rycer-
ze św. Michała No. 1, — to były
Towarzystwa z parafii św. Stani-
sława.
Z parafii Niep. Serca Maryi:
były Towarzystwa: Husarze Pu-
laskiego, Ryc. św. Michała No. 1
i No. 2 i Strzelec św. Jadwigi No.
2. Towarzystwa te przyprowa-
dziły ze sobą dwie czy trzy orkie-
stry i paradowały po mieście
tem. Barwne ich mundury, pięk-
ne chorągwie i muzyka, to wszy-
stko niezmiernie dziwiło Amery-
kanów i ajrystów, to też oczy wy-
trzeszczali że aż ha! Z parafii w
Cannonsburgu wystąpiło Towa-
rzystwo „Dzieciątka Jezus”, Gru-
pa Unii św. Józefa, polskie i spo-
lekle świętego Ignacego, słowiańskie;
irlandzkiego towarzystwa żadne-
go nie było widać, bo pewnie nie
mają żadnego. Polskich Rycerzy
musiało być przeszło 300.
Głównym marszałkiem pocho-
du był ob. Jan Maron, major Mi-
chałów, prezes Unii św. Józefa i
Radny miasta Pittsburgha. Jego
adjudantami byli pp. A. Szramo-
wski i Ignacy Wesolowski. Dywi-
zję par. św. Stanisława prowa-
dził major Antoniów. Wieczor-
kowskii.

Między znaczejnymi gośćmi
na plebani zauważył reporter
pana F. A. Piekarskiego, znanego
advokata z Pittsburgha.

Ks. Proboszcz Tyszkę składa
przez lamy „Wielkopolanina”
swe serdeczne podziękowanie
Wnym Księżom i Szan. Towarzy-
stwu za przyszłą oddaną Bogu
i tej parafii!

Kościół ten nowy w Cannons-
burgu jest murowany z cegły z
piękną wieżą i gustownie we-
wnątrz, w stylu gotyckim ozdo-
biony. Ołtarze są czyste gotyckie
z ciemnego dębu, — okna piękne
z kolorowego szkła, — ławki ko-
słowne i wygodne, wogóle całe
urządzenie, jak na Dom Boży
przystало.

Na summie śpiewał miedzany
chór Msze Gregorjańską, a pięk-
nie szczególniejszo „Regina Coe-
li” wykonała młoda organistka,
Miss Mooney.

Po akcie poświęcenia Towa-
rzystwa paradowały znow po mie-
ście i były gościnie przyjmowa-
ne przez miejscowych Polaków,
a o godzinie pół do 4ej odjechali
wszyscy koleją do Pittsburgha.

**ROZMOWA
pewnego Ks. proboszcza z kilku
parafianami.**

(Ciąg dalszy).

Proboszcz. Moi Drodzy! Przed
dwoma tygodniami zwróciłem
wam uwagę na to, że penitent
powinien oskarżać samego siebie;
oczekiwanie i odpowiadanie tyl-
ko na zapytania spowiednika,
nie jest spowiedzią, uznaniem się
za winowajcę, ale wymuszeniem
przyznaniem się, nie mającym żad-
nej moralnej wartości.
Jakób. Proszę Jego mości, nie
raz słyszałem, jak ksiądz się znie-
cierpliwi w konfesyjale; to pe-
niernia właśnie dla tego, że ludzie
nie umieją się spowiadać!
Proboszcz. Tak! mój Jakó-
bie, często zabraknie Księdzu
świętej cierpliwości, bo wielu,
choć w tysiąc razy tłumaczy
mu, jak się mają spowiadać, jest
niecierpliwych albo niedbałych.
Słuchajcie. Przystępuję do kon-
fesyjonału człowiek, i rozpoczyna
niby spowiedź, ale zamiast wy-
znawania i wylizywania grzechów
swoich, kleczy, ogłąda się, albo
nawet stoi jakby słup.

Gdyby go się Ksiądz nie za-
pytał, mógłby klekać albo stał
nie wiadomo dopóki, nie prze-
mówiwszy ani słowa. Zapytany
przez spowiednika, szepcze coś
pod nosem, dokończy mówić spo-
wiedzi powszechną, a na nalega-
nie Księdza: no dalej! spowia-
daj się! zaczyna mówić pacierz —
odgarnia włosy od ucha swego,
kaszle, głasza sobie wąsy, wy-
ciera nos, kichnie i nareszcie pół-
gębkiem powiada: „Zgrzeszyło
się, Ojcie Duchowny, myślę, sło-
wem i uczynkiem.” Mój Bracie!
odpowiada Ksiądz, to nie żadna
spowiedź! Spowiadaj się z grze-
chów twoich z osobna, a nie o-
gólnie. Penitent znowu chrzą-
knął, podparł się łokciami i wresz-
cie po minucie lub dwóch, wy-
krztusi, że raz zaklął, bo żona mu
dokuczała, albo dzieciaki słuchać
nie chcą i milecy.

Jakżeż tu się nie niecierpli-
wić! Gdy się trzeba spowiadać,
to zdaje się, że takiemu człowie-
kowi język zeszytniał, albo
że go w drodze zgubił; ale gdy
obmawia, przeklina to zdaje się,
że w gębie ma aż pięć języków.
Taki człowiek to nie penitent,
ale istny spowiednika udrepcie-
ciel. Grzeszyć umie aż nadto wy-
bornie w swoim rodzaju, ale do-
brze nauczyć się spowiadać ani
myśli, ani chce!

Bartłomiej. Ale to jakoś la-
wiej spowiadać się, kiedy spo-
wiednik wyputuje się o grzechy.
Proboszcz. Mój Bartłomeju!
takie żądanie jest bardzo niewła-
ściwe, i żaden spowiednik nie
może go przyjąć.

Słuchaj! gdybyś ty sam ma-
jąc np. Jana oskarżył w sądzie za
wyrządzenie ci szkody, staną-
wszy przed sędzią nie mu o tej
szkodzie nie mówić, ale oczekiwał
na zapytania, czyżby sędzia wie-
dział, po coś do niego przyszedł,
lub o co ma ciebie się zapytać?
wszak zaraz byś sam zaczął wszy-
stko opowiadać, co Jan zlecił ci
wyrządzić, bo chciałbyś go do-
brze oskarżyć, wystawić jego
złośliwość, aby za wyrządzenie
tobie krzywdy, został sprawidli-
wie ukarany.

Otóż, gdy grzeszysz, stajesz
się w oczach Boga przestępcą; a
żeś tylko sam i przestępcę i świad-
com własnych przestępstw, więc
tylko ty sam obowiązany na
spowiedzi siebie oskarżyć.

Bartłomiej. To święta praw-
da, proszę Jego mości. Niech je-
dnak jeszcze o jedno zapytam się
Dobrodziejko. Na co to się spo-
władać z grzechów przed Kapła-
nem? wszakże Bóg wie o moich
grzechach, więc też Bóg, bez mo-
jego wyznania, odpuści mi, byle-
bym żałował za grzechy moje.

Proboszcz. A widzisz! nie by-
łeś na jednej nauce, więc pytasz
się o to, co już przed dwoma ty-
godniami wytłumaczył. Nie mam
czasu drugi raz powtarzać, więc
zapytaj się Jakóba, on cię obja-
śni w tej sprawie i odpowie na
pytanie.

Jakób. Proszę Ks. Proboszcza
— pamiętam dobrze o tem, że
choćby Bóg wie dobrze o naszych
grzechach, jednakże grzech dostą-
pić odpuszczenia grzechów, trzeba
koniecznie spowiadać się przed
Kapłanem i to też wyjaśni Bar-
tłomiejowi. Ale mam jeszcze je-
dno pytanie: czy trzeba konie-
cznie szczegółowo wylizywać grze-
chy, czy też wystarczy, gdy po-
wiem: zgrzeszyłem, jestem grze-
szy i t. p. i prosić potem spowie-
dnika o rozgrzeszenie?

Proboszcz. Mój Jakóbie, to
ważne pytanie, wymagające ob-
szernego objaśnienia, więc wytłu-
maczę wszystko w tym względzie
w przyszły czwartek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— Chcesz wiedzieć, co się dzie-
je w świecie? Zapisz sobie „Wiel-
kopolanina”!

O socjaliźmie w stosunku do IX. i X. przykazania dekalogu.

Są ludzie w naszych czasach, którzy i sami nie chcą słyszeć słów rzewnych kołatającego do sere dusz ludzkich Boskiego Miłośnika — słów powiadam: „Synu” — córko — „daj mi serce twoje”.

Uwzięli się, aby tych słów nie słyszeć i nie dosyć na tej niedzieleności, silili się na to, aby nikt nie słyszał. Są to tak zwani w naszych czasach socjaliści. Czemże jest bowiem nauka ich, że religia jest rzeczą prywatną, jeśli nie wykrzyknim bezbożności do ludu a maluczkich: wolno wam być obojętnymi dla Boga, dla religii, dla Kościoła. Co mówią obojętnymi — oni chcą, aby sereca ludu wiernego powzięli nienawiść a wzgardę przeciw Bogu i Kościołowi Jego. Obojętnymi pozwalają wam być na to, aby obojętności z wolna przetrzeźbiła się w pogardę.

Bezpośrednio waleczą socjaliści przeciw przykazaniom 9 i 10 dekalogu; pośrednio chodzi mi o to, aby lud przejął się nienawiścią przeciw Bogu.

Powiedziała mądrość przedwieczna: „Z uczynków ich poznać je”. Jakie nauki, jakie też uczynki. Przypatrzmy się tedy naukom ich obłądnym, abyśmy widzieli jakiej zażyły broni.

Najgorszy szatan, gdy przyjdzie na siebie szaty światłości — mówi Pismo św. I rzeczywiście szatan najgorszy w postaci anioła, bo uwiedzionym duszom pozora świętości, trudno się postrzedz, że to jest duch zły przewrotu. Bezbożność wie o tem do brze i dla tego przyjmuje na siebie chętnie imiona niewinne, ni by szatę anioła światłości. Socjaliści np. jest słowo samo w sobie niewinne i bardzo piękne. „Socius”, dawny wyraz łacińskiej mowy, tłumaczy się po polsku towarzysz, socjalizm tedy powinien być nauką towarzyskości. Socjalizm jako nauka towarzyskości powinien podać ludziom sposoby, jak mają się obchodzić jedni w towarzystwie z drugimi, aby jednym było dobrze i drugim. Socjalizm, według znaczenia właściwego, powinien mnie uczyć, jak mam żyć a obchodzić się w towarzystwie z ludźmi, jako człowiek, a tym i ja wyszedł z nimi dobrze a oni ze mną także. Powiesz: tać to nauka bardzo dobra!

Tak zaprawdę nauka, gdy się ją weźmie według jej miana, powinna być bardzo pożądaną; a jednak jest zgubną bardzo w rze czy samej, bo socjaliści użyli słowa dobrego, aby niem uwieść — bo socjaliści chcą tego właśnie, czego socjalizm rozumny wzbrania. Socjalizm w znaczeniu dzisiejszym nie nauką zgody społecznej, ale rozterki a waśni w społeczeństwie. Jest to zupełnie to samo, jak gdyby ktoś zbrodniaza występnego nazwał człowiekiem uczciwym umyślnie na to tylko, aby mu ułatwić nieene jego rzemiosło. Ludzie nieumiejący gotowi uwierzyć, że on poeciwy, a oszust ich będzie wyzykiwał i obdzierał bez litości.

Zobaczmy bowiem tylko, czego to domaga się od swych zwolenników t. zw. socjalizm. Wszecchnożny Zakonodawca mówi: „Nie pragnij żony bliźniego twego”. Leez ot pierwszyem niemal i najgłośniejszem pragnieniem socjalistów jest zewszteżenie małżeństwa. Socjaliści pragną, aby małżeństwo nie było Sakramentem św., ale tylko umową, kontraktem, jak robi się u notaryusza czy tam w sądzie na kawalek gruntu, gdy go kupujesz. A jak wolno właścicielowi grunt zapuścić zielskiem nieużytem albo odprzedać każdego czasu, tak onby chcieli, aby wolno było opuścić żonę i dzieci bezkarnie, — ot dla większej przyjemności ożenić się z inną. Jaka będzie dola kobiety opuszczonej, co się stanie z wychowaniem dzieci, to dla nich rzecz obojętna.

Rozważcie, coby się miało stać z dziećmi opuszczonej żony? Powiedzieć: niechaj im da utrzymywanie, skoro wziął ślub w kancelaryi gminnej z drugą, która mu się także wnet uprzykrzy, bo to jest cielesnik rozwiązy, co się zowie. Dobrze, niech im da utrzymywanie, a jeżeli nie ma z czego, kto go przynagli? A jeżeli zobowiąże się płacić np. miesięcznie, a przyjdzie mu ochota nie płacić; czy żona ma skarżyć go eo mieście i czekać rok cały, aż sąd świecki zechce go przynęlić? Jeśli zaś skarżyły go dzieci z jednej żony, drugiej i

dziesiątej — bo jemu socjaliści pozwalają zamieniać żony częściej, niżli paniczowi ubranie — że nie mają z czego żyć: jakież byłoby to zgorszenie?

Tyle kobiet opuszczonych i zdanych wskutek nędzy na pokusy ciała najokropniejsze — tyle dzieci pozbawionych silniejszej ręki ojcowskiej, przymierających z głodu, przypartych w winy ojca niegodziwego do kradzieży, kłamstwa, a może wskutek nędzy i do rozbojów po drogach: czy może to być sprawa obojętna dla społeczeństwa całego albo i dla rządu? Jako żywo! —

Wiele nawet w schyzmie, gdzie dozwolony jest zupełny rozwój wskutek cudzołóstwa udowodniono — więc nawet w sektach luterskiej i kalwińskiej, gdzie właściwie małżeństwo jest kontraktem tylko cywilnym (Luter sam wahał się w pismach swoich czy małżeństwo jest sakramentem czyli nie), rząd ociąga się, dąży do pojednania, stawia przeszkody możliwie, aby nie dopuścić do rozvodu zupełnego z obawy przed zgorszeniem publicznem.

Ale socjaliści bardziej nienawistni niż Kościółowi niżli herezyja sama, chcą postanowić prawo, aby wolno było rozwieść się mężowi z żoną, gdy się mu ta uprzykrzy; chcą uknąć prawo, którego nawet nieprzyjaciele Kościoła nie ogłosili, bo to bezbożność jest, prowa

dząca ludzi do zdziwienia i zwyródnienia. Wszak sekta bezbożna u Mormonów usiłowała przeprowadzić takie zwierzęce obyczaje już w naszym stuleciu. I cóż się pokazało? oto najłagodniejszy, najbardziej ludzki rząd Stanów Zjednoczonych wystąpił z całym naciskiem i posłał wojsko swoje jak na wojnę i kazał strzelać szatanu zepsucia cielesnego o kilku żonach. I miał rację! Zezwolił bowiem na wielożenstwo, jest to doprowadzić ludzkość do zwyrodnienia i zewyródnienia: a to są występki gorsze od zabójstwa.

Skoro zaś Kościół uznaje małżeństwo, jako Sakrament i skoro Boski Założyciel Kościoła powiedział, że „ktoby opuszczoną pojął” w małżeństwo, „endzłoży” — więc socjaliści są oczywiście wrogami Kościoła a zatem też Pana Jezusa.

Zapytacie się czy to prawda, że socjaliści chcą małżeństwo zrobić prostym kontraktem w urzędzie gminnym albo u notaryusza zawartym? Ależ nie zapierali się tego ani w Krakowie, nawet w roku minionym, gdy przybyli na wiec ludowy! Jeśli tak u nas, gdzie zawsze nowiny takie później się zjawiają — to cóż dopiero w Niemczech, we Włoszech i Francji? A czy mówią o tem każdemu? Jako żywo, odstraszyliby wnet od siebie gromady ludu prostego u nas zwłaszcza; a więc otwarcie nie powiedzą o tem byle komu.

Jak się tam wieść będzie żonom rozwiedzionym, to ich nie obchodzi, bo to „sprawa” — że użyję chłopięcego słowa — „bab-ska”. Wiele chociaż socjaliści pragną ciągle o potrzebie równości, to jednak dola kobiet opuszczonych przez mężów mało ich obchodzi, bo to sprawa babska po prostu. — a baba to niby u nich mniejszy człowiek. Abyście jednak nie mniemali, że są obojętnymi dla dzieci, więc socjaliści chcą zaprowadzić domy wychowania dla dzieci — chcą zaprowadzić dzieciarnie. Wszystko ma być wspólne, nikt nie będzie miał ani nawet igły własnej, a więc niechaj i dzieci będą wspólne własnością gminy, dajmy na to i państwa; a rodzice po odkarmieniu mają je dać na wychowanie do dzieciarni t. j. do domu wychowawczego gminnego albo rządowego.

Wszystko ma być wspólne, a więc zniesiona ma być i nieważna wszelka własność prywatna. Do my, budynki gospodarskie, bydło, rola, sprzęty do uprawy ziemi, sady, łąki, stawy, obligacje i papiery wartościowe — wszyst

ko a wszystko ma należeć, dajmy na to, do urzędu gminnego albo do wydziału Rady powiatowej, albo i do Starostwa. Nikomu nie będzie się godziło powiedzieć: ten dom jest moją posiadłością, ta kucza jest moją własnością. Cokolwiek kto posiada majątku, wszystkim ma zawiadywać: jeden wydział rachunkowy, jako urząd przybyczny, a doradcy rady socjalistycznej gminnej, która na podstawie wyborów ogólnych ma wszystkim zawiadywać. Potrzeba wystawić chaturę, dadzą ci z kasy wspólnej. Tak

samo zaspokoją z tej kasy zarobników dziennych, kupią za przeg, postarają się o krowy, o chudobę. Ciesz się chudaku! socjaliści zrobią cię szczęśliwym! Leez aby ci mogli zrobić szczęśliwym, więc daj naprzód, co masz przy sobie i na sobie aż do nitki. Z czego bowiem zaopatrz cię w rzeczy potrzebne, jeśli nie będzie kasy wspólnej, skąd zaś weźmie się kasa wspólne, jeżeli nie złożą na nią każdy, co ma własnego dotąd. Naprzód tedy, powiadają socjaliści a głowacze socjalistów: dajcie wszystko, co kto ma a potem dopiero mi wam z tego damy, co zechcemy i tak zrobimy was szczęśliwymi nad wszelkie wasze oczekiwania. Takim to sposobem socjaliści obiecują raj zasześcić na ziemi.

Otóż wątpię, aby najzgorzalszy socjalista i przewódca socjalistów najwinniejszy chciał dać chociażby swoją cząstkę do skarbu wspólnego. Chyba żeby był cholysz, co się zowie i spodziwał się, że da gałgana ostatniego, a będzie potem puszył się i błyszczał za to w pięknym aksamitnem zlotogłowie. Nie — on sobie nie da wziąć tej czapki ze skarbu wspólnego, powie! co moje, to nie wspólne. Prędzej co wspólne, to i moje — ale co moje to nie wspólne.

Powiedzie panowie socjaliści otwarcie, szczerze ludowi, że chcecie mu wszystko wziąć, a dać tyle, ile się zda wam dosyć — a natenczas gdy przyjdzie wziąć, chłop będzie stał w proggu domu z siekierą lub z cepami i kosą, rzemieśnik z nożem w ręku, człowiek oświecony ze strzelbą nabita, aby się bronić do ostatka jak przeciw grabieżnikom prostym. Jestem pewny, że w tym razie i człowiek najłagodniejszy o sposobienia wytoczyliby wam krwio trochę z pod waszego sereca. Wara ruszać to — wołaby każdy — bo to moje, nie wspólne! Z pomiędzy wszystkich krwawych rewolucyj, jakie były od początków świata, byłaby to z pewnością najkrwawsza, najbardziej krwiożercza wtedy, gdybyście chcieli wprowadzić w czyn tę naukę ważną o wywłaszczeniu prywatnych osób a wspólnej kasie dla wszystkich.

Równość — powiadają — powinna być a równości nie ma, bo jeden posiada 100 morgów gruntu najlepszego i jedno dziecko, a drugi pół morga ziemi jałowej i 19 dzieci do wyżywienia. Co to za sprawiedliwość taka — prawda: rozdzielić 100 morgów na dwóch ludzi.

Ależ ja odpowiadam słowy Boga Najśw.: „Nie pragnij żony bliźniego twego, ani służki, ani służebnicy, ani wołu, ani osła, ani żadnej rzeczy, która je-go jest”. Uskarżacie się na nierówność — i ja chcę równości, równości wobec prawa. Tak jest, chcę równej miarki, równej sprawiedliwości dla wszystkich. Chcę równej sprawiedliwości dla wszystkich. Chcę równą sprawiedliwość tak dla bogaczy jak i dla nędzarzy. Wy gadacie tylko o równości w posiadaniu, ale ta, przeprowadzona siłą, byłaby bezprawiem największem i nieszczęściem strasznym; sumienie zaś chrześcijańskie żąda słusznosci i pomocy a rady na przyszłość. Oczywiście mężczyźni, którzy na siłki na wskroś naukami socjalistów i przejęli się ich obojętnością dla Boga, bliźnich i kraju rodzinnego (socjalizm bowiem nie uznaje żadnych obowiązków dla kraju ojczystego) ci mieliby być ich wychowawcami. Kobieta nie będzie miała tam przystępu — socjaliści bowiem chcą małżeństw cywilnych, a pośrodku chcą wielożenstwa; kobieta zaś znana i roztropna boi się tej zarazy i oni też nie dowierzają kobietom enotliwej i boją się, aby im nie zepsuła, jak oni rozumieją, dzieci, ucząc bojaźni Bożej. Kobieta enotliwa nie mogłaby wywierać wpływu na wychowanie dzieci takich — a ludzkie doświadczenie nie wierzą w wychowanie rozumne człowieka bez wpływu kobiety uczciwej. Do dzieciarni miałyby przystęp rozwódki doborowe, rozpustnice, istoty upadłe w zmysłowości najgorszej. Pojmie każdy z ludzkością, jakaby młodzież wychodziła z takich zakładów niby obojętnych.

Ależ bo socjalistom właśnie o to chodzi, aby człowiek od lat chłopięcych nauczy się zapomnieć na Boga. Wszak pierwszą i najważniejszą nauką socjalistów opiewa: Religia jest rzeczą prywatną t. j. obojętną dla ogółu. — Więc niby to ma być rzecz obojętna dla gminy, dajmy na to,

Skoro zaś nie w waszej mocy jest zrobić nas wszystkich jednako „inteligentnymi”, jednako zwinnymi, jednako zgrabnymi — więc przyznajcie, że nie może być równości, gdyż sama Opatrzność, czyli, jak wy mawiacie, wy-rzekając się rządów Opatrzności, „sama natura” nie dowała na równość.

Wolacie, niechaj i ja, je równość! Leez pytam się: gdzieście widzieli równość zupełną w świecie zewnętrznym. Rzecz jest do-wiedziona, że na jednej ipie ani dwa listki nie znajdziesz, aby były całkiem równe sobię i co do grubości i co do objętości i co do szerokości i co do żyłkowania. Liść lipy jest podobnym co liścia lipowego drzewa — podobnym tylko, ale nie równym. Kropla podobna jest do kropli, a jednak porównaj kroplę z deszczem, z kroplą z rosy i zaś kroplę rosy z drzewa z kroplą na kwiatku, a jestem pewny, że nie są całkiem równe ani dwie krople. Zresztą gdybyśmy mogli zważyć i odróżnić kroplę w każdej chwili jej bytu z osobną i porównać jakną dokładniej z taką kroplą drugą, z pewnością przekonaliśmy się, że trudno znaleźć chociażby dwie krople całkiem sobie równe. Ślimak siedzi w skorupie tak jeden jak i drugi i ta skorupa ze ślimaka i tanta; a jednak gdybyśmy obie skorupy oglądali dokładnie i odważyli, możnaby się założyć o całe Boga, że niema ani dwóch ślimaczych skorup równych całkiem.

Panowie socjaliści chcą doka-zać tego, co przechodzi siły natury całej. W przyrodzie niema ani dwóch kropli równych, ślimacze skorupy nawet się różnią, a oni chcą równości zupełnej w ludziach.

Równość wazna na tem się skończy, że człowiek pracowity zedrze ręce i nogi przy robocie, a próżniak i mazgaj będą tużeli się pracę jego. Dokażcie naj-przód tej sztuki, abyśmy wszyscy byli jednako ochotni do pracy.

Otóż prawda: skoro ma być równość, więc niechaj się ludzie uczą jej od lat dziecińczych: zaprowadź dzieciarnie. Gdy tylko matka odłączy dziecko od pierdusi, dać je do dzieciarni. Matka odtąd traci wszelkie prawo do dziecka, które ma utrzymywanie i edukację z kasy socjalnej wspólnej.

Augustyn św. przedstawił w jednej z nauk bardzo rzetelnie żale biednych matek, gdy im żołnierze Herodowi wydierali dzieci i zabijali w ich oczach. Trudno przełożyć dokładnie na polską mowę naukę rzeczoną. Przypuszczam tam np. słowa: „Matka włosy głowy rozmięszała, która traciła ozdoby głowy”. „Ważyli z sobą matki i kat, on darł, ona trzymała. Do oprawy wołała matka: Czemu oibierasz odemnie, któremu zroziła żemnie”. Takie płacze rzewne, takie widoki burzające uczucie, prawe powtórzyliby się nieza-wadnie, gdyby socjaliści, przyszedłszy do władzy, chcieli zabierać do dzieciarni niemowlęta.

Kto miałby wychowywać dzieci? Oczywiście matka nie, na to jej bowiem wydarto dziecie, aby ona utraciła prawo wychowania i pomocy a rady na przyszłość. Oczywiście mężczyźni, którzy na siłki na wskroś naukami socjalistów i przejęli się ich obojętnością dla Boga, bliźnich i kraju rodzinnego (socjalizm bowiem nie uznaje żadnych obowiązków dla kraju ojczystego) ci mieliby być ich wychowawcami. Kobieta nie będzie miała tam przystępu — socjaliści bowiem chcą małżeństw cywilnych, a pośrodku chcą wielożenstwa; kobieta zaś znana i roztropna boi się tej zarazy i oni też nie dowierzają kobietom enotliwej i boją się, aby im nie zepsuła, jak oni rozumieją, dzieci, ucząc bojaźni Bożej. Kobieta enotliwa nie mogłaby wywierać wpływu na wychowanie dzieci takich — a ludzkie doświadczenie nie wierzą w wychowanie rozumne człowieka bez wpływu kobiety uczciwej. Do dzieciarni miałyby przystęp rozwódki doborowe, rozpustnice, istoty upadłe w zmysłowości najgorszej. Pojmie każdy z ludzkością, jakaby młodzież wychodziła z takich zakładów niby obojętnych.

Ależ bo socjalistom właśnie o to chodzi, aby człowiek od lat chłopięcych nauczy się zapomnieć na Boga. Wszak pierwszą i najważniejszą nauką socjalistów opiewa: Religia jest rzeczą prywatną t. j. obojętną dla ogółu. — Więc niby to ma być rzecz obojętna dla gminy, dajmy na to,

albo i dla państwa całego: czy kto wierzy w Boga, czy nie wierzy, czy w rodzinę, gminę, państwo, czy. Jeżeli zaś jest obojętna rzecz jak kto wierzy, więc naturalnie musi być też obojętna rzecz: czy żyje w zgodzie podług Boga, czy kłóci się ze sąsiadami, jak szatani w piekle. Jaka bowiem wiara, takie musi być życie.

Otóż obojętność dla Boga głoszą socjaliści jako swoją naukę pierwszą. Aby zaś wcześniej ludzie wdrożyli się do tej nauki, więc chcą zaprowadzić dzieciarnie, gdzie dziecko wychowa się bez Boga i Kościoła. Nie chcą tam matek; kobieta bowiem w ogólności skłonniejsza jest do Boga.

Czy tylko rzeczywiście o obojętności chodzi względem Boga, chociaż i taka obojętność jest grzechem wielkim. Tak jest, obojętność sama dla Boga jest już grzechem wielkim, większym daleko aniżeli sereca zimnota względem ojca i matki; Bóg bowiem jest Ojcem wszelakiego ojcows-twa. Leez czy socjaliści chcą tylko obojętnością zmrozić sereca? Jako żywo! O obojętności mówią, o pogardzie a nienawiści my ślą, do pogardy Boga i religii dążą. O obojętności mówią tam, — gdzie ich jeszcze nie wielu, gdzie zaś poczuli się na siłę, tam głoszą otwarcie nienawiść przeciw Kościołowi a religii jakiegokolwiek.

Mamy na to dowody zupełnie pewne. W Niemczech np. jest socjalistów daleko więcej niżli u nas, to też tam otwarcie, śmiejąc, mówią to, co myślą. Otóż w październiku tego roku minie lat 7 od czasu, gdy socjaliści niemieccy odbyli swój zjazd w mieście Halle. Na tym zjeździe postawiono pytanie: czy stosowna jest rzecz mówić ludziom: Religia jest rzeczą prywatną — czyli też powiedzieć im otwarcie: nienawidzą socjaliści religii jakiegokolwiek? — Właściwie nikt z obecnych nie zaprzeczał twierdzeniu, że według socjalistów religia jest rzeczą prywatną. — Rozehodziło się tedy tylko, która nauka więcej pożytku przynie-sie socjalizmowi — czy słowa: Religia jest rzeczą prywatną, czyli też: my socjaliści nienawidzimy Boga i religii wszelkiej. Otóż byli tacy, którzy mówili: Liczymy się już na setki tysięcy, nie potrzebujemy pokrywać się obłudą. Powiedzmy wszystkim otwarcie: Nienawidzimy wszelkiej religii. Ale drapdy socjaliści, lali niejako zimną, lodową wodę na tamtych zagorzałych, rzekąc: Jeszcze zawczasu na taką otwartość. Jeżeli powiemy otwarcie, że nienawidzimy religii, to chłop, rzemieślnik, człowiek obciążony rodziną załknę się i odstąpi od naszego obozu. Do czasu tedy — ale tylko do czasu — potrzeba jeszcze prawić chłopstwu, że religia jest rzeczą prywatną.

Otóż gadają socjaliści, że u nich religia jest rzeczą prywatną, ale jak z religią by się obszeli i ze sługami Kościoła, gdyby stajęli u steru władzy, mamy na to dowód pewny w tak zwanej Komunie Paryskiej po wojnie prusko-francuskiej w r. 1870. Komu na Paryska to była próba socjalistycznych rządów, a na czele Komuny stali socjaliści. Wtedy już religia nie była dla nich rzeczą prywatną, kazali bowiem zabijać biskupów i kapłanów dla tego, że są sługami Ołtarza, Pana Zastępów.

Czy pójdziemy tedy na lep słodkich obietnic nauk socjalistycznych, niby muchy do miodu słodkiego? Wolajmy raczej z rybakom galilejskim: Panie do rybaków pójdziemy; — słowa żywota wiecznego masz. A my wierzymy i poznaliśmy, żeś Ty jest Chrystus Syn Boży.

Podatek na starach kawalerów. W mieście Fort Dodge w stanie Iowa ustanowiono srogie prawo przeciw kawalerom, nie mającym ochoty do żeniactwa. Każdy mężczyzna w owej miejscowości, między 25 a 34tym rokiem życia musi się ożenić. Taki ordynans wydał major Bennett, a rada miejska go zatwierdziła. Każdy mężczyzna uchylający się z pod tego prawa, będzie karany grzywną. Kary wynosząć będzie \$10 do \$100. Jeśli mężczyźni zastosują się do przepisu — starych panien nie będzie w Fort Dodge.

Przeźorny. — Kradliście pod cudzem nazwiskiem. Stwierdzono bowiem, że żadne z przytoczonych nie jest waszem.

— To trudno, żebym ja swego nazwiska do podobnych rzeczy używał.

PICKERING

10-ta i Penn Avenue.

Wasz Kredyt Dobry!

Ten wielki Skład Mebli mieści się w dwóch budynkach, jeden 12-piętrowy, a drugi 6-piętrowy. Oba te domy są frontem 84 stop szerokości do Penn ave., a 160 stop długości do 10ej ulicy.

Zajmują one 4 akry przestrzeni, na których jest 20 piątr i dwa bezmienty.

Trzydzięciu klerków oczekuje na kupujących, a wszystkich razem pracuje u nas 160 ludzi.

PICKERING sprzedaje najlepsze meble. Wszystko, co potrzebujecie do domowego urządzenia, dostaniecie w tym wielkim składzie. — Kredytujemy każdemu, a przesyłkę opłacamy 100 mil od Pittsburga. Karpety szyjemy DARMO!

10-ta i Penn Ave.

BAL

urządza

Tow. św. Wojciecha

GRUPA VI U. ś. J.

Na dochód Polskiego Sztandaru Narodowego tegoż Towarzystwa

w Sobotę dnia 13-go Kwietnia 1907 r.

w Polskiej Sokolni ==

PRZY TALBOT AVE. POMIĘDZY 9-tą a 10-tą UL. BRADDOCK, PA.

MUZYKA DOBOROWA.

WSTĘP OD PARY 50c. - - DAMA SAMA 25c.

Początek o g. 5-ej po południu.

Do jak najliczniejszego współdziału zaprasza Szan. Rodaczki i Rodaków

KOMITET.

Potrzeba dzlewcząt do pracy w PIEKARNI.

Zgłosić się do:

WARD MACKEY COMPANY

...3212 LIBERTY AVENUE...

Choroby Mężczyzn!

Specjalista chorób męskich w mieście Pittsburgu, który może mówić po polsku.

Choroby Mężczyzn!

Specjalista chorób męskich w mieście Pittsburgu, który może mówić po polsku.

Sekretne Choroby w 3 do 6 dniach.

Zakażenie krwi w 30 dniach. — bez użycia merkurysu lub po-tażu.

Strzykacze bez bólu i bez zęda.

Hydrocele w 24 godzin. bez operacji.

Stracono Siły męskie lecz w 14 dniach.

Oslabienie narządów ci-ła i męskiej przy-w-ramy do normalnego stanu w krótkim czasie.

Choroby Nerek, pęch-za i t. p. lecz bardzo prędko.

Reumatyzm najrozma-itszy, szybko.

Varicocele lecz w 15 dniach.

Wrzody i wrzuty skorne lecz prędko i skutecznie.

Eczeema i t. p. dolegli-wości lecz w bardzo krótkim czasie.

GODZINY ODRISOWE: Od 9-tej rano do 9-tej wieczorem w dnie powszednie. W niedzielę od 9-tej rano do 4-tej po poł. Mieszkam w Pittsburgu od 15 lat w tem samym miejscu. Mówimy po polsku, rusku, słowacku i niemiecku.

Dr. LORENZ

614 Penn Ave. - - - Pittsburg, Pa.

M. FIFER

Polski pogrzebowy

2317 Penn Ave. - - - Pittsburg, Pa.

318 Olwina St. - - - McKees Rocks, Pa.

Wynajmuję brzozy i powozy na wesela, chrziny, pogrzeby itd.

Trumny po Najniższych Cenach.

Usługa prawdziwie polska.

Nie kosztuje Cię ani Centa!

Nie potrzebujesz Doktora ani Apteki!

Sam możesz się wyleczyć ze złych i zastarzałych chorób. — Prześlij w oł dokładny adres i znaczek 2c., a otrzymasz książkę, która ci pokaże sposób.

Jak być pięknym? Jak być zdrowym?

Jak wyleczyć wszystkie choroby, pochodzące z zębów i nieczystości krwi. — Jak pozbyć się wady od wypadania. — Jak mieć włosy na łysym głowie. — Nie zwlekaj, załóż 2c. znaczek i płać dzisiaj do:

The RUTKOWSKI Co.

13 W. Eagle Street. - - - BUFFALO, N. Y.

Czytajcie, co Pan Andrew Sperka z pod No. 30 E. Superior st., Chicago, Ill., pisze:

Sam możesz się wyleczyć ze złych i zastarzałych chorób. — Prześlij w oł dokładny adres i znaczek 2c., a otrzymasz książkę, która ci pokaże sposób.

Jak być pięknym? Jak być zdrowym?

Jak wyleczyć wszystkie choroby, pochodzące z zębów i nieczystości krwi. — Jak pozbyć się wady od wypadania. — Jak mieć włosy na łysym głowie. — Nie zwlekaj, załóż 2c. znaczek i płać dzisiaj do:

The RUTKOWSKI Co.

13 W. Eagle Street. - - - BUFFALO, N. Y.

Czytajcie, co Pan Andrew Sperka z pod No. 30 E. Superior st., Chicago, Ill., pisze:

Sam możesz się wyleczyć ze złych i zastarzałych chorób. — Prześlij w oł dokładny adres i znaczek 2c., a otrzymasz książkę, która ci pokaże sposób.

Jak być pięknym? Jak być zdrowym?

Jak wyleczyć wszystkie choroby, pochodzące z zębów i nieczystości krwi. — Jak pozbyć się wady od wypadania. — Jak mieć włosy na łysym głowie. — Nie zwlekaj, załóż 2c. znaczek i płać dzisiaj do:

The RUTKOWSKI Co.

13 W. Eagle Street. - - - BUFFALO, N. Y.

Czytajcie, co Pan Andrew Sperka z pod No. 30 E. Superior st., Chicago, Ill., pisze:

Polski Malarz i Rzeźbiarz

Wynalazłem sposób i opatentowałem, że każdy człowiek może sam sobie robić sztuczny węgla, spasy od kamionowego, tęgę za dolara z centami. Złotą się rana, a naukę Cig tego wyrobu. Załóż znaczek na odpowiedź. Adresować proszę:

F. J. Kapalski,

3207 JANE ST. - - - South Side

Sztuczny Węgiel!

Wynalazłem sposób i opatentowałem, że każdy człowiek może sam sobie robić sztuczny węgla, spasy od kamionowego, tęgę za dolara z centami. Złotą się rana, a naukę Cig tego wyrobu. Załóż znaczek na odpowiedź. Adresować proszę:

F. J. Kapalski,

3207 JANE ST. - - - South Side

Hon Artificial Fuel Patentee,

Office: 1323 W. South Bend, Ind., Box 20.

F. S. Podrózajew reprezentantem tego wynalazku jest pan W. J. JOWANOWICZ

CZYTAJCIE „WIELKOPOLANINĄ.”

ZIEMIE POLSKIE POD MOSKALEM.

Zabójstwo.

W tych dniach w Kownie na ul. Nadbrzeżnej znaleziono trupa człowieka z głową przestrzeloną, ubranego w futro. Niedaleko od trupa leżał rewolwer i czapka. Zostało wyjaśnione, że zabity był obywatelem powiatu Rosieńskiego, Stanisławem Towiańskim, który mieszkał w Kownie w hotelu Lewinsohna. Nieboszyk bawił w Kownie w celu sprzedaży majątku swego, Armiani.

Mianowanie Polaków.

Podsekretarz warszawskiej izby sądowej, p. Korzybski, został jej sekretarzem; jest to pierwsze od 1881 roku mianowanie Polaka na takie stanowisko.

P. Ettinger, prawnik, syn pisarza hydropedycznego w Radomiu, został mianowany na stanowisko sędziego pokoju w Łodzi.

P. Adam Kwiatkowski, podsekretarz III wydziału warszawskiego sądu okręgowego, został mianowany na stanowisko sędziego śledczego w Wilkomierzu, gubernii kowieńskiej.

Czelność żydów rosyjskich.

W resursie Obywatelskiej zebrał się warszawscy dentyści, by rozpatrzyć sprawę założenia kooperacyjnego składu materiałów dentystycznych. Zebrało się około 200 osób. Przewodniczył zebrał p. A. Mikiwiecz. Po paru przemówieniach jeden z zapisanych do głosu, o wybitnie semickim typie, zaczął przemawiać po rosyjsku. Obecni dentyści Polacy zaprotowali, wówczas p. Mikiwiecz powstał i, przywoławszy zebranych do porządku, wyjaśnił, że można przemawiać i po rosyjsku. Na takie „dietum” znaczna część Polaków i kilku żydów polskich opuściło zebranie.

Z Łodzi.

Nieporządku w Łodzi mogą mieć niespodziewane następstwa. „Gazeta Losowań” donosi, że nie którzy z fabrykantów noszą się z zamiarem przeniesienia swych zakładów do Kalisza, Łęczycy i do innych drobnych ośrodków przemysłowych kraju, mając nadzieję, iż tam, w odmiennych warunkach, uda im się poskromić zdemoralizowaną reszce robotniczą. W ten sposób upadek Łodzi, jako centrum przemysłowego, posuwa się naprzód. Upadek ten może być również szybki, jak szybki był wzrost polskiego Manchesteru.

Napad na dwór.

W czwartek, dnia 14-go z. m. szajka bandytów dokonała wchwałego napadu na dwór Krasne, w pow. włodawskim. Około godziny 9 wieczorem bandyci za jechali na dwóch saniami i nastroższy stróża przyłożonym do czoła rewolwerem, wpadli do kuchni, nakazując milczenie i najdługo tam góśpodyni i służącą. Dziewczyna, chwyciona za włosy, skamieniała, góśpodyni zdążyła cofnąć się i wpadła do pokoju, gdzie spał gospodarz, P. Budny razem z bratem, A. Budnym. Przebudzeni okrzykiem góśpodyni obaj zerwali się z pościeli. Pierwszy z bandytów zjawia się w progu pokoju, strzela z bronią dwa razy do p. A. Budnego, ale chybia. Trzeci raz strzelił nie zdążył, bo p. P. Budny wystrzelał z dubeltówki zwała zoczyńcę z nóg. Korzystając z chwili, p. A. Budny ubrał się w rewolwer wyjęty z szafy, a p. P. B. gasi lampę. Następnie atak bandytów w ciemnościach, strzelających salwami. Atakowani odpowiadają za strzelby i rewolwery. Drugi bandyta otrzymuje postrzał w ramię, po czym bandyci cofają się, zabierając z sobą pierwszego ciężko rannego i na saniami uciekają do lasu, w kierunku wsi Rozpuć. Nazajutrz straż ziemska aresztowała 6ciu podejrzanych ze wsi okolicznych: Rozpuć, Kolehówce i osady Ostrow. Napadnięci p. Budnowie nie ponieśli, mimo licznych strzałów, żadnego prawie szwanku.

Schwytanie zbrodniarzy.

Przed kilku dniami we wsi Szamota, w pow. grójeckim, banda zamaskowanych zbrodniarzy dokonała napadu na dom młynarza Łażewskiego, gdzie w ohydny sposób zamordowano troje osób. Z całej rodziny ocalał tylko ojciec, Stanisław Łażewski,

który ciężko poraniony stracił na razie przytomność. Za bandytami, którzy, po dokonaniu rabunku, rzucili się do ucieczki, udał się w ślad o własnych siłach Łażewski, podszedłszy uprzednio rozmowę ich, iż zamierzają przejechać granicę w Aleksandrowie i że jakaś Kaniowska ma im ułatwić przejście. Po przybyciu do Aleksandrowa Łażewski zawiadomił władze i na sąsiedniej stacji pruskiej w Ołtocy nie obydwóch zbrodniarzy aresztowano i oddano w ładowanie miejscowym, które zarządziły dochodzenie co do wykrycia pozostałych uczestników ohydnej zbrodni.

O język polski w gminach.

Z póród kilkudziesięciu wójtów i pisarzy gminnych, oddanych pod sąd za wprowadzenie do biurowości języka polskiego, gubernatorowie do czasu rozwiązania spraw przez sądy zawiesili w czynnościach kilkunastu, pozostali pełnią nadal swe obowiązki. Wszyscy wójtowie i pisarze złożyli gubernatorowi wyjaśnienia na piśmie, że język polski wprowadzili nie oni, lecz zgromadzenia gminne, oni zaś zmuszeni byli pod groźbą terroru wykonać uchwały gmin. W gub. warszawskiej do sądu pociągnięto 11-tu wójtów i pisarzy.

(Warsz. Gaz. Pol.)

Z Litwy.

Pragnienie oświaty przejmujące obecnie cały wiejski lud katolicki na Litwie. Jak donosi korespondent „Słowa”, parobcy żonaci chętniej garną się do dworów, gdzie właściciele urządzili szkoły. Po wielu wsiach, bez pomocy inteligencji, potworzyły się samorodne włościańskie szkółki polskie. Włościanie najmuja i opłacają sami nauczycieli.

Projekt szkółek białoruskich — pisze korespondent — nie da się na gruncie gub. wileńskiej zaszczepić, co było do przewidzenia. Lud prawdziwą kulturę widzi w języku polskim. W ostatnich jednak, więcej już reakcyjnych czasach, powiatowe władze administracyjne poczęły ponownie prześladować miejscowe źródła oświaty ludowej.

—ooo—

ZIEMIE POLSKIE POD AUSTRYAKIEM.

Za polskie pieniądze.

Łwów. Donoszą nam, że Sydor Bereza, jeden z uwieczonych studentów hajdamaków, otrzymał z początkiem br. szkolnego stypendium z fundacji Głowińskiego, a więc z fundacji polskiej. Trudno pojąć, jakimi względami kierował się Wydział krajowy przy takim przeznaczeniu polskiego stypendium. Wszak „uciemienieni” Rusini, uczęszczający do tutejszego uniwersytetu, mają 10 stypendyów rządowych, utworzonych podobno za czasów Stądina, dla Polaków zaś stypendyów rządowych niema. Przy sposobności wspomnieć warto, że bursie ruskiej w Nowym Sączu wyznacza Wydział krajowy zawsze większą kwotę, niż bursie polskiej. W gimnazjum tamtejszym jest uczniów grecko katolickich zaledwie stu, Polaków zaś przeszło 700.

Żydzi w roli pogromców.

W miasteczku Lutowiskach, w pow. łiskim, w Galicyi, żydzi uzbili w sikiery i drągi napadli na robotników węgierskich Rusinów, wracających z robót leśnych w Dwerniku. Przyczyną napadu była pogłoska, że robotnicy chcą urządzić pogrom żydów. Robotnicy byli bezbronnymi. Szesnastu z nich żydzi ciężko poranili, a jednego zabili.

Zaleszczyki.

Posel Tadeusz Cieński wniósł do sejmiku petycję gminy Zaleszczyki o utworzenie gimnazjum polskiego w Zaleszczykach i petycję o subwencję na prywatne seminarium nauczycielskie żeńskie.

Każdy ma swego żyda.

Posłowi Szajerowi, włościaninowi, zarzucono w sejmie lwowskim, że w prowadzonym przez niego biurze pośrednictwa pracy dzieje się nadużycia i że trzyma pomocnika żyda. Szajer na to odpowiedział, że „każdy szlachcic ma żyda faktora, panowie demokraci mają swoich żydów, księża mają żydów dzierżawców, dla czego i chłop nie ma mieć swego żyda”.

Kraków.

Przytrzymano tu niejakiego Kukłę z Uswi, który bez koncesji zajmuje się przeprowadzaniem robotników do Prus. Prowadził on 22 robotników z powiatu brzeskiego do Mysłowic. Przy aresztowanym znaleziono rewolwer z 6 nabojami. Tytułem wynagrodzenia zastrzegł sobie Kukłę od każdego robotnika 1 markę.

— Pod przewodnictwem dra Augusta Karaśnickiego odbyło się tu posiedzenie tymczasowego komitetu i grona osób w sprawie utworzenia na szerszą skalę „pierwszej spółki spożywczej”, której celem ma być dostarczenie swym członkom artykułów spożywczych dla domowego użytku doborowej jakości po możliwie przystępnych cenach. Wybrano komitet, który ma się postarać o zarejestrowanie przygotowanego statutu. Otwarcie spółki nastąpi w chwili, gdy zbierze się 500 członków.

Hakatyistyczne pogroźki.

Kraków. Jak wiadomo, Polacy w Białej krzątają się około stworzenia tam polskiego prywatnego gimnazjum. Gniewa to strasznie naszych domorosłych hakatyistów, zapominających, iż Biała nie jest jeszcze — dzięki Bogu — pod berłem Wilhelma. Oto wychodzący w Bielsku pismo „Ostschlesische Deutsche Zeitung” zamieszcilo w jednym z ostatnich numerów następującą notatkę, którą podajemy w tłumaczeniu:

„Baczność! W Białej bawili tymi dniami wysłannicy polskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej z Krakowa i usiłują zakupić dogodną parcelę pod budowę polskiej szkoły średniej albo seminarium nauczycielskiego. Zwracają się oni także do niemieckich właścicieli gruntów. To daje nam sposobność zwrócenia się do niemieckich obywateli miasta Białej, w których piersiach jeszcze tkwi niemieckie poczucie, z ostrzeżeniem, aby dla wątpliwego, małego zysku pieniężnego nie przykładali ręki do dzieła, które może być ostatnim gwoździem niemieckich chłopów w Białej. Trudno nieuczynić w Białej, mogą sobie, wziąć przykład z dziełnego oporu haitenowskich i mikusowieckich chłopów niemieckich (nie chcieli oni sprzedać gruntu pod budowę szkoły polskiej). Hańba niemieckiemu mężowi, który swoje dobro sprzedaje a szkodę i wstyd swego narodu. Jego imię będzie na wieki napietowane i zasłużenie pod przegięz publiczny wystawione”.

—ooo—

ZIEMIE POLSKIE POD PRUSAKIEM.

Grudziądz.

Na 3 tygodnie więzienia skazano znowu redaktora „Gazety Grudzi.”, p. Paszlińskiego za rękoma obrazę nauczycieli Kuchnia i Grubiecha z Ojrzanowa.

Inowrocław.

I wśród publiczności niemieckiej w Poznańskim nie brakuje siapaczy i naganiaczy rządowych. U majstra studniarskiego w Inowrocławiu, Segora, pracowni od przeszło 15 lat robotnik polski, Kaliski. Dzieci jego nie odpowiadają w religii po niemiecku. Segor wobec tego stawil p. Kaliskiemu ultimatum, że jeżeli dzieci jego nie zaprzestaną strajkować w szkole, natenczas zniży mu jego płacę dzienną z 3.50 m. na 2 marki. Oburzony tem Kaliski rzekł się dalszej pracy w Segora.

Uciek śmiesz.

W „Gazecie Grudziądzkiej” znajdujemy następujący prośtu niesłychany list:

„Pracuję u budowniczego p. A. Kunitzera już dłuższy czas jako stolarz. Moje dzieci strajkowały i teraz w całym Czersku jedynie tylko strajkują. W tych dniach otrzymał. Kunitzer nakaz od landrata, że jeżeli mnie z pracy nie wydadli, to będą bracia p. Kunitzera, którzy uczęszczają do gimnazjum, wydaleniem. Mnie jednocześnie przysłał pismo, w którym mi nakazują się podpisać, że moje dzieci nie będą strajkowały, czego nigdy w życiu nie uczynię.

Fr. Gliszczynski”.

Chyba dalej iść — trudno.

Skutki pijanstwa.

Puck. Niemala przystąpiła do strajku robotniczy Sch., stad. Pewnego dnia odbywał się tu pogrzeb, przy czym Sch. się upił i w takim stanie udał się do

kościół, gdzie go opanował sen, a wieczorem go zamknięto. Gdy o godzinie 6 z rana się obudził, nie mało się zdziwił, widząc jeszcze światło, lecz nie mógł sobie dokładnie zdać sprawy z swego położenia, gdyż jeszcze nie zupełnie wytrzeźwiał. Dopiero gdy podniósłszy się z ławki i zbliżając się do światła, zaważył o trumnie i obalil świecznik, przyszedł do przytomności. Wraz z wytrzeszczeniem uleciał jednak i sen i nie pozostało mu nic więcej, jak czekać i oczekiwać poranku. Nie mało zatrzwoił się kościelnym, gdy wczesnym porankiem otworzyłszy kościół, zauważył owego robotnika.

Tryumf w prześladowaniu.

Dzienniki niemieckie rozpisywały się o nowym „buncie polskim” w Bninie. Według doniesień pism poznańskich, sprawa ta tak się przedstawia:

Niedawno skazano tamtejszego proboszcza, ks. Okoniewskiego i ks. wikarego Boduszeńskiego przed izłą karną w Śremie na karę więzienia za rzekome podburzanie do gwałtów. Wieść o wyniku procesu nadeszła przed przybyciem księży do Bnina. — Tłum tysięcy udał się na szosę śremską, oczekując skazawczych za sprawę narodową i skoro się ukazali, zahuczało od okrzyków i wzywotów. Rzucono się do koni, by je wyprzecz i zaciągnąć powóz do Bnina, a tłum oklisyłszy powóz, ruszył, śpiewając patriotyczne pieśni, ku miastu. Po odśpiewaniu jeszcze kilku pieśni przed probostwem, rozeszli się wszyscy, a żandarmeria była o tyle mądra, że nie starała się przeszkodzić manifestacji.

Dotychczas odbyło się wszystko w porządku. Niestety jednak po rozejściu się tłumu, garstka ukrytych w ciemnościach, osadziła dom zienawidzonego szpiega i świadka dowodowego przeciwko księżom, nauczycielom tamtejszego i na dany znak rozpoczęła bombardowanie tej fortecy pruskiej w Bninie kamieniami, wybijając w niej wszystkie szyby w oknach. Przybyli stróże i żandarm nie mogli jednak dostrzedz nikogo, a szanując swą godność pruską, nie mieli zbytniego animuszu zapuszczenia się w ciemności i zrejterowali, nie poznawszy nikogo.

W raportach do władzy opisano, ile kamieni posypało się na dom nauczycieli, ile szyb wybito, ile razy kamieniami zraniono żandarmów i stróżów, ale... brak winowajców. Kamienie latały, i żądł i kto je rzucał, nikt nie wiadomo.

Prasa hakatyistyczna pism się z gniewu, że władze nie odnalazły winowajców.

(Warsz. Gaz. Pol.)

Procesy „Orędownika” i „Kuryera Poznańskiego”.

Dalsze cztery procesy przeciw „Orędownikowi” toczyły się w ostatnich dniach. Pierwszy przeciw p. St. Nowickiemu za korespondencję z Pleszewa, za którą już raz oskarżonego skazano za „Kuryera” na 50 marek kary i kosztów.

Na 120 marek kary skazano dalej izba karna p. Ziolkowskiego w dwóch przypadkach, a mianowicie za korespondencję w sprawie szkolnej z Ponieca, zamieszoną w nr. 287 „Orędownika” z ubiegłego kwartału na 100 marek, a za dwie krótkie korespondencje z Pleszewa i Gostynia z dnia 13 grudnia r. z. na 20 m. Prokurator wniósł w pierwszej sprawie o miesiąc więzienia, w drugiej o 30 marek kary. W trzecim zaś procesie termin odroczone.

Środek antystrajkowy.

P. Stan. Szezepanowskiemu, dzieńdziejowi dóbr Lubez, w pow. żnińskim, cięszącemu się pomiędzy rodakami wielkim szacunkiem, nadesłano z landraty żnińskiego pismo, podług którego zatwierdzenie wyboru pana Sz. jako członka dozoru szkolnego, zostało cofnięte, czyli innymi słowy, pana Szezepanowskiego złożono z urzędu. Jako powód podano, iż p. Szezepanowski wzywał do strajku szkolnego.

— Kupujcie tylko u tych, co się ogłaszają w „Wielkopolaninie”!



Jan Kalinowski
3110 Brereton Avenue,
PIERWSZORZĘDNY
WYRĄB MIĘSA (BUGZERNIA)
I Skład Wiktuałów (Grosernia)
Handel zaopatrzony jest w najwielkie mięso i doskonałe wędliny, Grosernia w najlepsze towary. Ceny niskie, usługa uprzejma i szybka. Waga uczciwa. Popierajcie Swego.

DRUKARNIA
“WIELKOPOLANINA”
56==22nd Street
PITTSBURG PA.

Wykonuje wszelkie prace w zakres drukarstwa wchodzące

w Polskim, Angielskim, Niemieckim, Słowackim, Litewskim, Włoskim i innych językach

SZYBKO, GUSTOWNIE a TANIO!

Druki kolorami
z naszą SPECYALNOŚCIĄ.

Konstytucje, Książki kwitowe, Nagłówki na listy, Bilety wizytowe, Programy, Powinszowania, Zaproszenia ślubne, Dyplomy, Plakaty, Cykularze itd.

Zamówienia przyjmujemy także przez telefon:

BELL:
2263 GRANT.

P. & A.:
2304 MAIN.

Dr. WIX mówi:
Lecze codziennie rozmaite gatunki

RUPTURY

Bez lekarskiej operacji. Bez wstrzymania od pracy.
A za małą zapłatę.

Jestem grucznikiem i łecznikiem rękami; mieszkam w Pittsburgu od wielu lat i mam tutaj jak najlepszą reputację. Jestem najstarszym doktorem w tym kraju co do leczenia ruptury i sekretanych chorób. Wyleczyłem tysiące ludzi z Pittsburga i okolicy, których możecie o to zapisać. W ostatnich czasach żaden lekarz nie ma takiego rekordu jak ja. Chciałbym, abyście sami ocenili mój prac.

WARICOOLE I HYDROOLE
(Falszywa Ruptura) (Wodna Ruptura).
Wyleczenie Gwarantowane.

Tysiące chorych tego piasa i ich przyjaciele cierpią tortury i spowodowane przez rupturę i noszenie paska. Dużo z was pracuje ciężko i musi użyć całej siły. Ciepłok, mający rupturę, zmuszony jest nosić pasek, który podkłada prasy dokona mu straszliwe. Rzućcie pasek, gdyż nie robi różnicy, ile za niego zapłacicie, on was nigdy nie wyleczy. Jeżeli przypuszczacie że pasek was wyleczy, będziecie cierpieć całą życie i ność go do grobu.

MOJ REKORD.
Wyleczyłem tysięce osób z Rupturą, więc i ciebie wyleczy.

PASEK mój RUPURY nie wyleczy.

Czytajcie, co dla Was mogę zrobić.
Mogę gruntownie wyleczyć was z Rupturą bez użycia noża i przeczyszczenia w pracy, co czyni już od wielu lat. Wyleczyłem tysiące ludzi z Rupturą podobnej do waszej i są oni teraz zdrowi i zdolni do najcięższej pracy bez noszenia paska.

Czemu nie chcecie, abym was wyleczył?
Mój sposób leczenia Ruptury nie jest bolesnym, a zażył to specjalista jak a, a więc absolutne wyleczenie jest pewnem. Operacja nożowa, jak robią to w szpitalach, jest zdradliwa, musi przetrwać kilka tygodni w łóżku, a wyleczenie nie jest pewnem.

Więc co wolcie?
Przyjdźcie do mnie, Za egzaminację nie leczę nia. Jeżeli mieszkanie blisko, możecie przychodzić do mnie raz w tygodniu aż do wyleczenia; jeżeli zaś mieszkanie za daleko, przyjdziecie do mnie, a w przeciągu dwóch tygodni was wyleczy.

Piszcie po książkę, drukowaną po polsku, a ta was objaśni o moim leczeniu.

HEMOROIDY, FISTULA
Leczę zupełnie, bez noża, ani też innych instrumentów.
Hemoroidy i Fistula, sprawiające nieznośne bóle, które lekarstwu tylko co niekiedy ulęgić mogą, lecz radykalnie według mojej metody.

Piszcie po ilustrowane książki DARMO!
Książka No. 1. Ruptura i Hemoroidy.
Książka No. 2. Waricoole.
Książka No. 3. Hemoroidy i Fistula.

Porada darmo! Ceny umiarkowane. Ugodą na kredyt.

Dr. G. B. WIX,
SPECIALISTA RUPURY, I KISZKI OGDODOWEJ.
Pokoje 201-202 New Warner Bldg.
631 Penn Ave. Pittsburg, Pa.

GODZINY OFISOWE:
od 9 rano do 4.30 popołud.
i od 6 do 8 wieczór

GODZINY OFISOWE:
w niedzielę
od 1 do 4 popołud.

Insert by U. S. Foreign Press, Vanderbilt Bldg., N. Y.

Sztab składający się z 6ciu doktorów
W AMERICA-EUROPE CO.,
w New Yorku.



Sześć słynnych Doktorów na następujące choroby: Reuma, Tyfus, Łuszczyca, Syfilis, Wyrzuty na skórę, Kłopoty z żołądkiem, Niewydolność, Długopięty, Białaczka, Krwawa, Łączka, Złotyż, Gwałtowne bicia serca, Malaria, Krosty, Ducha, Wzrost, Suchość, Katar, Zatrucie krwi, Wypalenie włośni, Kurcz, Plucia krwi, Choroby sekretne, jak i wszystkie inne choroby, które przez wiedz lekarzy są do wyleczenia.

POLACY OKUJCIĘ SIĘ Z LETARGU.
ani prawdziwej pomocy lekarskiej! Czy wiedzicie o widocy i krostach i odzyskanie zdrowia? Czy wiedzicie w rękach szlachetnych i doświadczonej w Was pieniądze wyskakiwać, dając w rękach słodkie obietnice, które nigdy nie spełnią się, nie uczynią wam nic? Przestaniecie być wierzycielami w szlachetność i

BRAMY DLA ZDROWIA SĄ DLA WAS OZWARTY.
Naszym hasłem jest: „Zdrowie”. Naszymi lekarzami są: Reuma, Tyfus, Łuszczyca, Syfilis, Wyrzuty na skórę, Kłopoty z żołądkiem, Niewydolność, Długopięty, Białaczka, Krwawa, Łączka, Złotyż, Gwałtowne bicia serca, Malaria, Krosty, Ducha, Wzrost, Suchość, Katar, Zatrucie krwi, Wypalenie włośni, Kurcz, Plucia krwi, Choroby sekretne, jak i wszystkie inne choroby, które przez wiedz lekarzy są do wyleczenia.

SLAWNE LEKARSTWA Z LABORATORIUM „GROS”.
Któręto a wieloletnią pracę słynnego profesora Vapian wyrażone w francuskiej Akademii Medycznej w Paryżu, w dniu 22 października 1882 roku w obecności najwybitniejszych mężów wiedzy. Kompozycja tych znakomitych lekarstw jest rezultatem długich i nieomówianych studiów chemicznych i fizycznych naszych doktorów, którzy pod skutecznym badaniem i leczeniem jednej i tej choroby wiele lat spędzili, ale też dając z dumą w stanie już każdego następującego Gwarantujemy: Jeżeli n-ze lekarstwa nie okażą się w pięciu dniach skutecznymi, zwrotamy każdemu pieniężnie, jeżeli nie więcej niż jedna trzecia części takowych jest szkodliwa.

Ta gwarancja chyba wystarczy, aby powierzyć, jak głęboko jesteśmy przekonani skutecznym działaniem naszych lekarstw. Polacy! Czy może Was być inny lekarz, który w pięciu dniach cyp- może Was się leczyć okazywać nad rzec, niż w niecierpliwej i niecierpliwej chorobie oddać się o tem zaniewaniem przez trzech doktorów wielkiej sławy i doświadczenia, którzy sami już nas leczyli lekarstwami w świecie. Słynie lekarstwa z laborat. „Gros”.

A więc orędowników naszych znakomitych lekarstw z Laboratorium „Gros” spróbujcie wiedz i doświadczenia naszych słynnych lekarzy, a stanie się załatwić Waszym życiem, bo osiągniecie największy skarb na świecie, t. j. zdrowie. Veranda darmo. Na zapłatania prosimy dołączyć znaczek pocztowy. Godziny Ofisowe od 9 rano do 5 wieczór. Czyż nie jest to dla Was wielka korzyść?


Proszymy w listach nadmienić nazwisko pacjenta.

Adres: AMERICA-EUROPE CO., 161 Columbus Ave., NEW YORK.

Lekarz ze Starego Kraju.

Dr. M. KOWACEWICZ,
2627 PENN AVE., PITTSBURG, PA.

Przyjmuję chorych od 8-jej do 12-jej rano i od 2-jej do 7-jej wieczór.



Dr. Regans Medical Co.,
720 PENN AVE., PITTSBURG.

Jedyna tutaj Medyczna Kompania posiadająca w ofisie po polsku mówiących lekarzy, egzaminowanych w kraju, z którymi można się rozmówić w rodzinnym języku.

Jeżeli jest chory na jaką chorobę, przeczytaj uważnie to ogłoszenie, jeśli chcesz odzyskać zdrowie.

Tysiące ludzi cierpią latami na choroby, które mogą łatwo być wyleczone, gdyby mogli opowiedzieć swoje cierpienia w swej własnej mowie i gdyby się u nas leczyli. Gwarantujemy wyprobowanie chorób wyleczalnych; my sami do starożytności medycyny z własnego laboratorium.

Medycyna to importujemy ze starego kraju. Nasza kompania składa się z lekarzy, którzy mają długoletnie doświadczenie w szpitalach i którzy egzaminowani byli w słynnych uniwersytetach w starym kraju i byli w wojsku. Leczymy wszelkie wyleczone choroby po gwarancji i wyleczamy wiele takich chorób, których inni wyleczyć nie mogli. My nie prowadzimy żadnego humbugu i jeżeli widzimy, że choroba twoja jest niewyleczalna, to ci to zaraz powiemy i nie chcemy nic od ciebie. Uczciwość jest naszą polityką. Mamy tysiące takich ludzi, którym wyleczyli i ci nam powiadają.

Naszą specjalnością są choroby sekretne u mężczyzn i kobiet. Leczymy wszelkie choroby sekretne pod gwarancją.

Nie cącie się humbugować patentem medycyną! lub szumnie ogłoszonymi, co obiecuje wyleczyć wszystkie choroby. Gdyś chory, to wstap do nas a my ci powiemy co ci jest; jeśli nie możesz przyść to pisz do nas, a my ci odpiszemy o twoj mowie i damy darmo poradę.

DR. REGANS MEDICAL COMPANY, 720 Penn Ave.
Godziny: od 9 r. do 9 w. W niedzielę: od 9 r. do 4 po połud. Telefon, P. & A. 3961-M

Uniformy, Hełmy, Czapki, Pałasze, Odznaki i wszelkie przybory wojskowe
wyrobu firmy

M. C. LILLEY & CO.

nosi więcej towarzystw polskich, aniżeli którejkolwiek innej firmy w Ameryce. Uniformy nasze są poprawne co do kroju wojskowego w najdrobniejszych szczegółach, szyć z najlepszych materiałów i leżą znakomicie.

Po cenie równej naszym, żaden uniform nie dorówna naszemu.

Po informację i bezpłatny katalog prosimy pisać do:

The M. C. Lilley & Co.
COLUMBUS, O.

Na Pittsburg i okolicy prosimy pisać do naszego agenta

Quintard Jones
Room 410 Ferguson Bldg. Pittsburg, Pa.

Bell Phone 1766 R Court P. & A. Rhode, 3982 F

Sławy Wielki Skład Napoi
JOZEFA FREEAUF,
FRED KALINA, Mgr.

409 Water St., NAPRZECIĄ BALTIMORE DEPOT, Pittsburg.

NAZWA	CENY TRUNKOW	NAZWA	CENY TRUNKOW
Czerwona lub biała żytniowa	\$2.50, \$3.50, \$4.50, \$5.50	Jabłecznik (Apple Brandy)	\$2.50, \$3.50, \$4.50, \$5.50
Czerw. lub biała stara żytniowa	\$3.50, \$4.50, \$5.50	Likier (Rostopczy)	\$2.50, \$3.50
Cin (Jabłecznik)	\$2.50, \$3.50	Likier (Rostopczy)	\$2.50, \$3.50
Borowina landortowana	\$1.50, za butelkę	Likier (Rostopczy)	\$2.50, \$3.50
Kminkówka	\$2.50, \$3.50	Jamnika Rum importowany	\$4.50, \$5.50
Aniżówka	\$2.50, \$3.50		
Żywy spirytus (alkohol)	\$2.50, \$3.50		
Silwocyna	\$2.50, \$3.50		
Silwocyna importowana	\$4.50, \$5.50		
Ferkelina	\$2.50, \$3.50		
Ferkelina importowana	\$4.50, \$5.50		
Coniak	\$2.50, \$3.50		
Coniak francuski	\$4.50, \$5.50		

WINA KALIFORNIJSKIE

Nazwa	Cena	Nazwa	Cena
Czerwone i białe wino stołowe	\$1.50, \$2.50, \$3.50	Port i Sherry	\$2.50, \$3.50, \$4.50
Muszkatołowe tokajskie	\$1.50, \$2.50, \$3.50		
Malsina i Eadera	\$1.50, \$2.50, \$3.50		
Blackberry	\$1.50, \$2.50, \$3.50		
Żółtych gorzkie	\$2.50, \$3.50		

SZAMPANSKIE \$1.50, 2, 3 ZA BUTELKĘ.

Mam na składzie rozmaite węgierskie, francuskie, niemieckie, hiszpańskie i włoskie wino w wielkim wyborze. Pieniądze trzeba pisać na Money Order lub w registernym liście. Zamówienia od \$5 i więcej oddawamy bezpłatnie. Listy adresować do:

JOSEPH F. FREEAUF, 409 Water St. Pittsburg, Pa.

Upraszają o Składki
Polskie Sierotki
W EMSWORTH, PA.

WIELKOPOLANIN
PUBLISHED EVERY THURSDAY BY THE
POLISH PRINTING AND PUBLISHING CO.
Rev. C. TOMASZEWSKI, President & Treasurer,
L. MACHNIKOWSKI, Managing Editor.
56-22nd St., Pittsburg, Pa.
C. D. & P. T. TELEPHONE, 2363 GRANT.
P. & A. TELEPHONE, 2306 MAIN.

„WIELKOPOLANIN”
Tygodnik poświęcony sprawom Polsko-Katolickiego ludu w Polacie Ameryce
WYCHODZI W KAŻDYM CZWARTEK.

Wszelkie korespondencje adresować należy:
„WIELKOPOLANIN”
56-22nd Street, Pittsburg, Pa.

Wszelkie przesyłki pieniężne adresować:
POLISH PRINTING AND PUBLISHING CO.,
56-22nd Street, Pittsburg, Pa.

PRENUMERATA:
Rocznie w Stanach Zjednoczonych... \$1.50
Po za granicą Stanów Zjednoczonych... \$2.00
Pojedynczy numer... 5 c

ENTERED AT THE PITTSBURG POST OFFICE
AS SECOND CLASS MAIL MATTER.

Uwagi.

Z NASZEJ PRASY.

Znakomicie przedstawia się tygodnik „Praca Polska” od czasu, gdy go redaguje pan Modest Maryjański, znany literat. „Praca Polska” wychodzi w mieście Schenectady w stanie New York. Takich tygodników i takich redaktorów obymy mieli w Ameryce jaknajwięcej!

Świetnie również przedstawia się nowy względnie miesięcznik polski „Wiara i Ojczyzna”, którego trzy numery (za styczeń, luty, marzec) niedawno otrzymał. Miesięcznik ten, wydawany w Chicago, Illinois, można, szczególnie pod względem technicznym nazwać „edition de luxe”, gdyż nie tylko że treść jego jest wyborna, lecz i wykonanie techniczne przewyższa wszystko, cośmy w tym rodzaju dotąd w Ameryce widzieli. Format stosowny (12 przez 9 cali, 36 stron) papier i druk wyborny a prócz tego i piękne znajdują się w miesięczniku tym ryciny.

Jako wydawcy miesięcznika tego podany jest Wiel. ks. Jan Piechowski, a redaktorem jest znany w Ameryce i w Polsce literat i poeta, S. Zahajkiewicz.

Najpiękniejszym wydaniem Świątecznym z pomiędzy wszystkich gazet, codziennych i tygodniowych polskich w Ameryce poszczycić się może w tym roku „Goniec Polski”, czasopismo wydawane dwa razy tygodniowo w mieście South Bend, Indiana. Numer Wielkanocny owego pisma wyszedł w powiększonej formie, a całą pierwszą stronę tworzy przepyszny kolorowy obraz Zmartwychwstania. „Goniec” wystąpił świetnie. Winstujemy!

Sąsiadowi naszemu „Góralowi” zwracamy uwagę na to, że od kilku już tygodni wysyłamy do jego redakcji nasze pismo z życzeniem łaskawej wymiany. Przypominamy też W-nęj P. T. Redakcji „Górala”, że pomiędzy czasopismami panuje ten chwałebny zwyczaj i obyczaj, że skoro jedno pismo wysłało się do drugiego, to to drugie powinno być wysyłane do pierwszego i to przypominamy, że etykieta wymaga, aby młodsza złożyła pierwszą wizytę starszej.

Miesięcznik śpiewacki „Harmonia” na luty bardzo pięknie, jak zwykle, się przedstawia. Numer ten zawiera: Oredzie Prezesa do „Związku Śpiewaków polskich w Ameryce”, zwołujące Sejm Śpiewacki do miasta Cleveland, Ohio, na dni: 25, 26 i 27 sierpnia, — artykuł „Nowe kompozycje Karłowicza”, — O powszechnej wśród ludzi równości, „Cel i zadanie muzyki kościelnej”, życiorys śpiewaka artysty Wład. Floryjańskiego i różne inne artykuły i rozmaiłości, interesujące szczególnie śpiewaczą drużynę. — Pożyteczne to i szczególnie dla lubowników śpiewu i muzyki interesujące pismo polecamy Rodakom, a szczególnie pp. Organistom i Nauczycielom. Adres: „Harmonia”, Box 68, Milwaukee, Wisconsin.

Wyborne artykuły pod tytułem: „Dziennikarze polscy w Ameryce” popchnię seryami, po kawalku, w „Polaku w Ameryce”, w Buffalo, obecny onegdź i przytomny redaktor, p. Bernolak. Przedmiot znakomicie obroniony, czyta się z wielką przyjemnością,

— z przyjemnością milion razy większą, aniżeli dawno już obiecywane, grożone i niedawno zaczęte gorzkie żale p. S. Slisza, o-becnego (przytomnego!) redaktora „Polaka Amerykańskiego”, a bywaszego i dziś, rozumie się i nieprzytomnego redaktora „Polaka w Ameryce”. — Pan Slisz, jak to już dawno, po odejściu od „Polaka w Ameryce” Księdzu Wydawcy Pittassowi (pardon!) wygrażał, — zaczął w tych dniach pisać swoje pamiętniki pod tytułem: „Z moich wspomnień”. — W pamiętnikach swych, nie czekając na zwykłą czasu i okoliczności kolej, — pan S. Slisz zaczyna sam siebie kanonizować i apoteozować i z pewnością za czasem, w przyszłych numerach prawdziwie swojego „Polaka Amerykańskiego” zacznie „odwodzić się” po swojemu dawnemu pracodawcy swemu, za przeproszeniem Ks. Pittassowi. Takie przynajmniej pogróżki można czytać było w kilku numerach „Polaka Amerykańskiego”. Jeżeli pan Slisz poważy się napadać obecnie na ks. Pittassa, to wyda sobie najgorsze świadectwo — gorsze niż wydał sobie dotąd samemu już pogróżkami, i dawniejszym niejasnym i nieprawdliwym podawaniem przez siebie o sobie stanowisku swym w „Polaku w Ameryce”. — Wszakżeż od anno millesimo etc. pan Slisz podawał siebie jak prawdziwego (!) i rzeczywistego wydawcę i właściciela „Polaka w Ameryce” i o to kłócił się nieraz w swoich polemikach, że tak jest, a nie inaczej, a teraz, niedawno, gdy ustępował z „Polaka w Ameryce”, sam znów sobie zaprzeczył i oświadczył, że nie był właścicielem i wydawcą! Na co i o co owe mistyfikacje? Czyż pan S. nie wie, że kto raz „zmistyfikował”, temu drugi raz nie uwierzy!... Na co i po co p. S. tak długo „mistyfikował” wszystkich, to o tem wie tylko pan Slisz, ks. Pittass i „gienierał” Den — i teraz nie warto tej niepańcanej sprawy ruszać, bo ona już i tak nie pańcnie.

Zaś to, że pan Slisz zaczyna się już za życia i to sam kanonizować, — to także wcale nieadanie. Jest to i grzech niemal śmiertelny i eina grosse schweinerei! Powinno się czekać, aż inni ukononizują, jeśli nie ukononowali. Zawszeżnie, kwiatku, zaręczcie! A co też to na ten przykład odzie, gdy tak inni tedy owedy zaczęli pisać swe reminiscencje o tym, który się już sam zaczął kanonizować!... Cieszyliśmy się, że w sławetnym grodzie Buffli są już aż dwa dzienniki prawdziwie polskie, nie mające nie do czynienia z moskiewskim żydem Rabinofem, — lecz jeżeli „Polak Amerykański” z zapalem gdnym lepszej sprawy zechce wywłóczyć na wierzch brudy i prać publicznie własną bielnię, — to nie ma się czego cieszyć z powstania nowego dziennika! Cała ta sprawa wygląda nędznie i marnie!... Czyż mało mamy spraw publicznych, — żeby już tylko samą uprząć prywatną!...

O nowym miesięczniku „Prasa”, który w tych dniach otrzymały wszystkie gazety polskie, pisze „Dziennik Narodowy” co następuje:
„Otrzymałmy drugi numer „Prasy”, jest to miesięczny organ „stowarzyszenia Gazet polskich w Ameryce”, w połowie olski, a w połowie angielski, wychodzący w Milwaukee. Numer ten zawiera w części angielskiej zwłaszcza, dużo informacji o polskich wydawnictwach w Ameryce. Pismo w ten sposób redagowane o ile będzie rzeczywiście rozsyłane do ogłaszających się w polskich gazetach firm, może dobrze przysłużyć się polskiemu wydawcom.”

Zrąbano też w tym numerze (w części angielskiej) bardzo słuszenie i bardzo sprawiedliwie ową „Associated Polysz Press of America”. Wysługujący się żydom „dziennikarze” — długo pewnie nie będą mogli strawić tych... pigulek.
Prasa wlicza tytuły 16 gazet wydawanych przez Rabinoffa i powiada:
„Wszystkie te 16 gazet nie mają razem nawet tylu prenumeratów, co jedna przyswoitsza prawdziwie polska gazeta. Jeden z „papierów” Rabinoffa ma 7 czytelników, inny 12, a niektóre najwyższe po stu!”

Szanowny Redaktor Dziennika Narodowego, komentując przychylnie nasze uwagi o Oredziu

Wydziału Wykonawczego, wspomina coś o... urzędowej „pokorze” naszej, i że... pokora owa jest wymagana. Otóż ośmielamy się zaprzeczyć temu, bo jeżeli Redaktor „Dzienn. Nar.” spostrzeż gdzie w naszych uwagach frazes: „za przeproszeniem” albo „proszę siadać” albo: „ucześliwszy uszy” albo: „dopraszam siem łaski prześwieznego kumissorza” — to nie oznacza to wcale żadnej pokory i poddaństwa, a tylko to, aby za redaktora laika, kogo innego nie-laika nie szarpać, jak nieprzyjemnie: szarpia ks. Kruszkę za jego brata laika, i by snąć czasem ślusarza miast kowala nie wieszano. Na pokorę i strach stary redaktor „W.” jest już za stary i tylko idzie mu o to, aby za dość ostre jego uwagi nie szarpiano kogo innego, quod erat demonstrandum.

Bolesną wiadomość wyczytaliśmy niedawno w gazetach polskich, a mianowicie to, że ks. W. Kruszek, szermierzowi polskości w Ameryce, wyższa jego władza zakazała pisywania artykułów do „Kuryera Polskiego”. Niektóre dzienniki i tygodniki, te, które są plus pape que le Pape, rozgłaszają to z rozkoszą; redaktor „Wielkopolanina” notuje to z boleścią. Mamy niepiękną nadzieję, że sprawa ta zostanie wkrótce wyjaśniona i że niestrudzony szermierz za narodowość naszą wkrótce ponownie stanie do dalszej pracy z piórem bardziej „utemperowanym”. (Odpowiedzialność za tę niepożądaną uwagę, bierze laik-redaktor na siebie.)

Pewien ex-policjant moskiewski naurgał redaktorowi Wielkopolanina od „rólników i oraczy”, i stara się ośmieszyć go tem, że ten umie orać rolę, orał i orać będzie. Redaktor „Wielkopolanina” uważa rólnictwo za najszlachetniejsze na ziemi zajęcie i szczyty się tem, że umie orać rolę, że orał i że orać będzie. Każdy nam też przyzna, że ładniejszą rzeczą jest np. orać i być rólnikiem, aniżeli być tajnym policyantem moskiewskim, jakim był ten, który redaktorowi „Wielkopolanina” wymawia plug i oranie w świętej ziemi. Oprócz nas zaczęli ten ex-policjant moskiewski różne inne, znane tu i szanowane osobistości, lecz tem tylko dowodzi, że z tajnego policjanta moskiewskiego nigdy już nie pozeiwo ani z niego nie będzie i że piętna moskiewskiego tajnego policyanta nie zetrze z siebie ani rzucaniem oszczerstwa na drugich, ani podszywaniami się pod płaszczyk wrzekomego patriotyzmu.

ZARZĄD Ochronki Polskiej w Emsworth, Pa.

Na rok P. 1907.

Przew. ks. Jan Górzyski, przew.
Pan Władysław Dogonka, wice-przew.
Pan Jan M. Borodyski, kasjer.
Ks. Cezar Tomaszewski, sekr. fin.
Ks. Antoni Smelsz, sekr. prot.

Dyrektorzy:

Pan Michał Postuluszny,
Pan K. Żulawski,
Pan M. Staryński.

Opiekunowie Kasy.

Ks. Jan Sutkowski,
Ks. M. Orzechowski,
Pan A. Ratajewski,
Pan W. Pisula.

Co coś cierpieć *
* na reumatyzm!
Natrząj bolące, napuchnięte miejsca
Dra Richtera
Kotwiczym Pain Expellerem.

a bieżący zachwycony błogą ulgą, jak sprawiła.
X H. W. Freytag z Hanel III. pisze: „Użyłem Kotwiczym Pain Expellerem od 20 lat i za każdym razem z nieznanymi skutkami w wypadkach reumatyzmu, Podagry, Zastępnia, Bólów w krzyżu i w kończynach, dając mi ulgę. Niechajcie obytym się bez niego.”

Każda butelka ma nasz znak handlowy „Kotwica” 25 i 50 ctw. we wszystkich aptekach.
F. Ad. Richter & Co.,
215 Pearl Str., New York.
Pisząc po broszurkę „Dziennik”

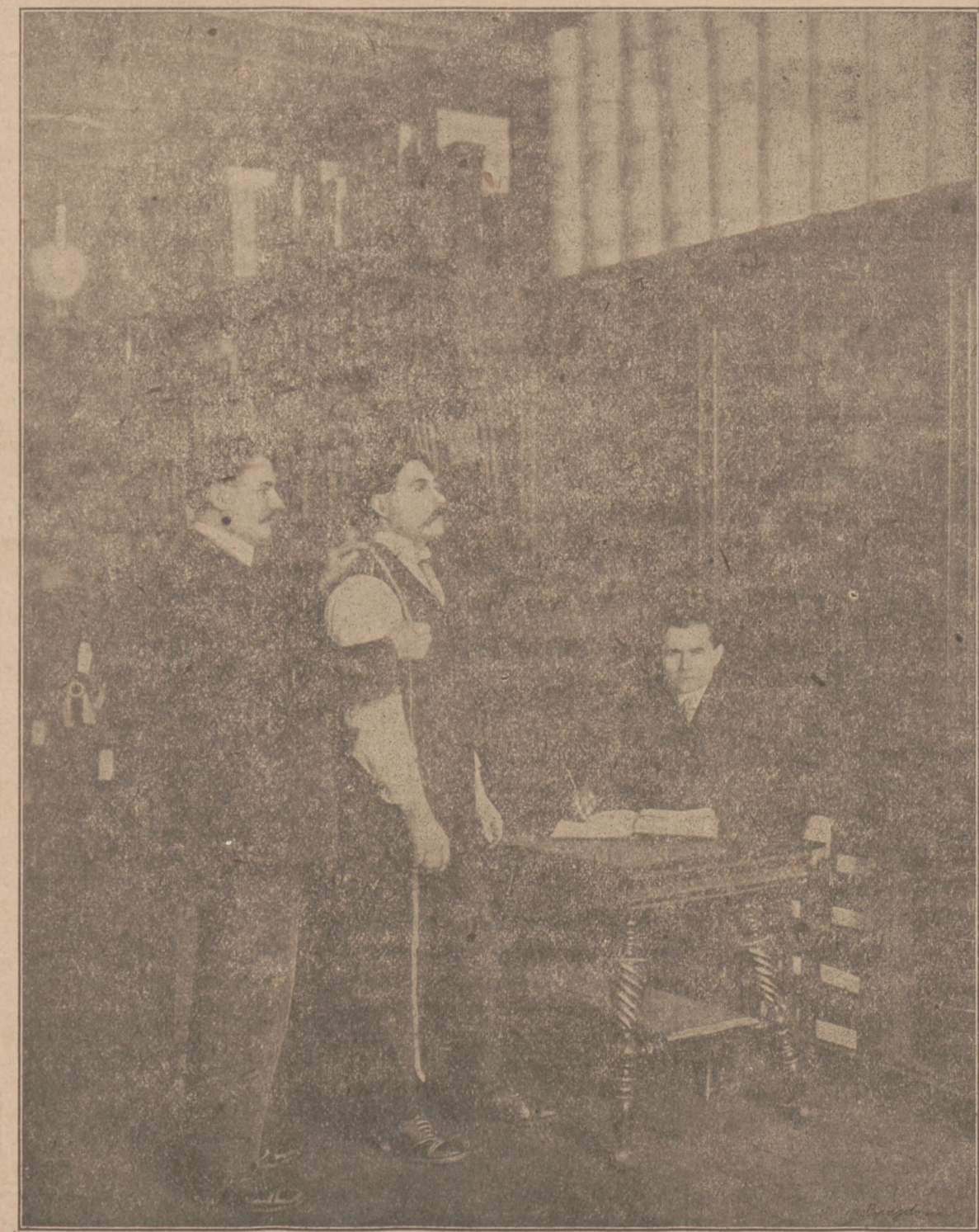
K. Filipowski,
Polski Hotel.

Wyborne wódki, wina i cygara. — Zawsze świeże piwo i przekąski. — Usługa grzeczna prawdziwa polska : : : :

1240 PENN AVENUE

ZMUDA

KRAWIEC MĘSKI ORAZ SKŁAD GALANTERYJNY.



2736 Penn Ave., Pittsburg, Pa.

Glukoff'a

Wielki Skład -
Departamentowy
PENN AVE przy 28-ej ul.



W tych dniach otrzymaliśmy wielki zapas wiosennych

Ubrań i Galanterii

dla mężczyzn, kobiet i dzieci. Jest to wielką sposobnością dla każdego ubrać się podług najnowszej mody, ponieważ na ubrania te urządziliśmy

Wielką Wysprzedaż

kłora się rozpocznie

w Sobotę dnia 13-go Kwietnia o g. 9-ej rano.

Męskie najnowszej mody ubrania, za które żądają \$10.00, u nas..... \$5.90.

Męskie „Schloss Brand” najnowszej mody ubrania z najlepszych materyi warte \$15.00, po..... \$10.00.



WIELKI WYBÓR
NAJNOWSZEJ MODY

ubrań dla dziewcząt

— do —

= KOMUNII =

warte \$5.00

po \$2.90.

Również wielkie zniżenie cen na wszystkie towary znajdujący się w naszym składzie.

— Oplaci wam się przyjść i zobaczyć. —

„WIELKOPOLANIN” 56-22nd Street.

Wszelkie prace w zakres drukarski

wchodzące wykonujemy

SZYBKO, i GUSTOWNIE,

a przytem tania!

Przyjdźcie się przekonać!

Good Coffee Making
Na zapytanie „jak ro-bić dobrą kawę” wszyscy ludzie teraz odpowiadają: nie tylko dobry gatunek kawy i mielenie, przed używaniem, lecz absolutnie niezbędny jest
Prawdziwy Franck
Sławny Dodatek do Kawy.
Czyni kawę smaczną, pokrzepiającą i adre-wotną. Neutralizuje szkodliwy efektu jagód w kawie. Nie zastępuje kawy, ale ją polepsza.
Czyni kawę tańszą i lepszą. Sprzedawany wśród wszystkich cy-wilizowanych narodów. Każdy pierwszorzędnym gromadzi w Ameryce sprzedaje Prawdziwy Franck Dodatek.
Patrzcie na znaczek handlowy młynka do kawy na każdej paczce.
Heinrich Franck Sohn & Co. Ameryk. Filia, Flushing, N. Y.

PIERWSZY ROCZNY
BAL!
— URZĄDZONY STARANIEM —
Tow. MŁODZIEŃCÓW
ŚW. KAZIMIERZA,
— ODBEDZIE SIĘ —
16go KWIETNIA b. r.
w **VORWAERTS HALI,**
(BUM-BUM)
5137 HOLMES ST.,
(dwa bloki powyżej Butler ulicy).
WSTĘP: MĘCZYZNA Z DAMĄ 50c.
DLA DAM 25c.
POCZĄTEK O 7:30 WIECZOREM.

== WIELKIE OTWARCIE ==
New York Bazaar
2831 PENN AVE. PITTSBURG, PA.

Wielkie
Zniżenie cen
na wszystkie
artykuły ---
znajdujące się w na-
szym składzie ----
x x x
Wszystkie towary są świeże
i najnowszej mody deseniach
po najniższych cenach.

The Bazaar
2831 Penn ave. Pittsburg, Pa.
Patrzcie na nowy front
BROIDA'S.

Loty = = Loty

Wielkie rozpoczęcie wyprzedaży w dniu 13-go Kwietnia o godzinie 10-tej rano.

Ceny bardzo przystępne

od \$200.00.

Warunki bardzo dogodne: \$20.00 przy zakupie, 10.00 co miesiąc. Sposobność kupienia ładnej, równej loty przy brukowanej ulicy, gdzie elektryczne tramwaje przechodzą. Tylko 12 minut od Pittsburskiej Głównej Poczty. Przystępne dla wszystkich fabryk na South Side. Wszystkie ulice brukowane i kanalizowane.

Powyższe loty znajdują się przy 18-tej ul. South Side, w Oliver O. Phillips plan lotów. Zgłoszcie się do wyłącznych agentów.

McKlveen and Co.

412 Grant St.

Phone: 294 Court.

Sprawozdanie Finansowe

Kasy pośmiertnej Unii św. Józefa za miesiąc
MARZEC, 1907 r.

DOCHÓD.

Bilans z Lutego.....	\$9,586.01
Dochód w Marcu.....	821.76

Razem.....\$10,407.77

ROZCHÓD.

Pośmiertne za Wiktorję Norkowską gr. XVI	250.00
“ “ “ Agnieszka Greif gr. IV.....	250.00
Abonament za Marzec.....	59.55
500 zwrotnych adresów „Labels“.....	3.00
Pensja Zarządu Unii.....	49.50
Koszta podróży Komisji do Canonsburga	
w celu zorganizowania grupy 29ej.....	6.00
Wydatki obóh sekr. i znaczki pocztowe.....	4.25
2 książki atrament pióra i ołówki.....	7.55

Razem.....\$629.85

W kasie pozostaje.....9,777.92

Pozostałość rozdziela się:

Na fundusz kasy Żelaznej.....	\$9,586.20
“ “ “ pośmiertnej.....	191.72

Razem.....\$9,777.92

Na miesiąc Kwiecień są do skolektowania za następujące wypadki śmierci:

Pośmiertne za Kat. Jaskulską gr. XVI.....	\$250.00
Za kalectwo, ociemnienie obóh 6cz i stracenie	
jednej ręki St. Porada, gr. XXIV.....	400.00

Razem.....\$650.00

Unia liczy obecnie 1085 członków ubezpieczonych na 750.00	
“ “ “ 211 “ “ 500.00	
“ “ “ 186 “ “ 250.00	

Razem... 1482 członków.

Mężczyzn należy 1270

Niewiast “ 212

Opł. od człon. ubez. na \$750,	45c p.m. 10c. org. 5c. raz. 60c
“ “ “ 500,	30c “ 10c. “ 5c. “ 45c
“ “ “ 250,	15c “ 10c. “ 5c. “ 30c

Z szacunkiem

A. KAŻMIERSKI

Sekretarz Finansowy.

Sprawozdanie

Sekretarza prot. z ostatniego posiedzenia. Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Unii św. Józefa zostali przyjęci następujący członkowie i członkinie.

No. Gr.	Imię i Nazwisko	Wiek	Wys. Ubezp.
1	Józef Filipowski	24	\$500.00
1	Anastazyja Filipowska	22	250.00
1	Adolf Radzinski	34	750.00
1	Maryanna Krauz	43	500.00
4	F. A. Piekarski	28	750.00
9	Balbina Kosakowska	24	250.00
16	Józef Hojnacki	30	750.00
24	Wincenty Stopa	26	750.00
28	Bol. Kruszewski	20	500.00
28	Henryk Kruszewski	24	500.00
29	Wład. Moczek	27	500.00
29	Franciszek Moczek	34	250.00
29	Ign. Kobrys	34	250.00
29	Juliana Kobrys	33	250.00
29	Konst. Batronis	26	500.00
29	Franc. Dziukowski	20	250.00
29	Konst. Kaczyński	27	500.00
29	Jan. Janicki	44	250.00
29	Adolf Zalewski	25	250.00
29	Michał Mruz	39	250.00
29	Anna Mruz	32	250.00
29	Jakub Dromsta	28	250.00
29	Jan Laskowski	24	250.00
29	Maryanna Miller	26	250.00
29	Michalina Szergin	24	250.00

W. J. Szolony, Sekr. prot.

ZAWIADOMIENIA.

Niniejszem zawiadamiam Br. Ryc. św. Michała Arch. No. III, z Gór, że miesięczne posiedzenie odbędzie się w przyszłą niedzielę dn. 14 b. m. o drugiej godzinie po południu.

Zarazem zapraszamy wszystkich, którzy jeszcze nie mają zażycia należąc do żadnej organizacji, wstąpić w szeregi naszego Rycerstwa, ponieważ wstęp do nas jest wolny.

Żyeliwy

Wł. Zieliński, Sekr.

Towarzystwo Matki Bożej Częstochowskiej w par. św. Wojciecha, B. i M. odbędzie w przyszłą niedzielę, 14 kwietnia, swe roczne Posiedzenie w hali przy 15ej ulicy, zaraz po Summie. Nieobecność członka na tem Posiedzeniu podpada karze 1 dolara.

Józ. Kierzkowski, Prez.

Wal. Zieliński, Sekr.

Strzelcy św. Jadwigi No. 1. mają się stawić w pełnym uniformie w przyszłą niedzielę, dn. 14go kwietnia, na dziedzińcu szkoły parafialnej św. Stanisława K. o godzinie pół do drugiej po obiedzie, gdyż mamy przyjąć uroczystość Najprzew. Ks. Biskupa, który przybędzie do naszego kościoła udzielić Sakramentu Bierzmowania. Każdy członek ma się stawić jak przepisano w naszej Konstytucji.

Jan Kozłowski, Kapitan.

Husarze Pułaskiego mają się stawić w przyszłą niedzielę dnia 14go kwietnia o godzinie 2ej po południu na Posiedzenie w hali parafii Niep. Serca Maryi. Są ważne sprawy do załatwienia. Zarazem zapraszamy nowych kan dydatów, którzy mają zamiar wstąpić do huzarów. Wstęp wolny.

Józ. Kruczkowski, Prez.

S. Ciemieliński, Sekr.

Rycerze św. Michała No. 1, mają się stawić na wojskowe ćwiczenia dnia 13go kwietnia wieczorem o godz. 7ej, — a w niedzielę dnia 14go kwietnia mają stawić się w pełnym uniformie o godz. 2ej po poł. w dziedzińcu szkolnym, aby wziąć udział w przyjęciu Najprzew. ks. Biskupa, który do kościoła św. Stanisława przyjeżdża bierzmować.

Nasze miesięczne posiedzenie odłożone jest do dnia 21 kwietnia z powodu tej uroczystości. Z polecenia maj. J. Świtły

Józef Ksiński, Sekr. prot.

Gwardya Rycerzy św. Antoniego będzie miała swą musztwę w sobotę dnia 13go o godzinie 7 wieczorem, a w niedzielę, dnia 14go o pół do drugiej po obiedzie stawiać się wszyscy w pełnym mundurze przy kościele św. Stanisława na przyjęcie Najprzew. Ks. Biskupa. Za nieobecność kara podług Konstytucji.

Fr. Wierczkowski, Major,

J. Nowak, Kapitan.

OFIARY NA OCHRONKĘ.

N. N.	\$ 1.00
Przyjaciel Sierót	25.00
N. N. New Kensington, Pa.	1.00
Pan Silarski, z Bosswell, Pa., skolektował od tamtejszych Polaków	23.08
Ofiara w kościele św. Stanisława Kostki	8.00
Józefa Kozmala	1.00
Jan Cieślak	1.00
N. N.	2.00
Jan Majkut	.50
Maryanna Michalska	.50
Władysław Ojsiek	1.00
Kazimierz Kryński	1.00
Bolesław Stankiewicz	1.00
Magdalena Pawlak	.50
Maryanna Hulak z Tow. Opięki św. Józefa	7.05
Augustyn Głowczewski	1.00
Michał Formaniak z parafii Niep. Serca Maryi	1.00
F. Temerowski	1.00
Józef Stawicki	.50
Od pewnej osoby z Ambridge, Pa.	5.00
Przyjaciel Sierót	5.00
N. N.	1.00
Razem.....	\$88.13

Wszystkim Ofiarodawcom jak najserdeczniejsze staropolskie „Bóg zapłać“.

Panu Silarskiemu z Bosswell, Pa., dziękuję serdecznie za taskawą pamięć o sierotkach. — Nie pierwszy to raz Bracia Polacy z Bosswell przysłał ofiarę na nasze biedne sierotki. Sierotki wiedzą o tem, dla tego modlą się gorąco, aby Bóg wam błogosławił tu na ziemi, a po śmierci nagroził zapłatą szczytów wiekistego.

Tak samo jaknajserdeczniej dziękuję Przyjacielowi sierót z Ambridge, Pa., który raz po raz przysyła po \$5.00 sierotkom.

W imieniu sierót
Ks. C. Tomaszewski,
C. S. Sp.

OFIARA
na polskie Sierotki w Emsworth, zebrana w Boswell, Pa. przez p. Jana Silarskiego.

Szan. Red. „Wielkopolanina“! Zawiadamiam Pana, że skolektowałem na polską Ochronkę w Emsworth \$23.08 (Dwadzieścia i trzy 08 dolary) i te pieniądze przesyłam przez Money Order. Pozdrawiam Sierotki nasze i o-pieczę Bożej je polecam.

Jan Silarski,

Boswell, Pa.

Pieniądze te złożyły następujące litościwe osoby:

Jan Silarski	\$.25
Joz. Pasierb	.25
Jan Pluka	.25
Jan Glowaty	.25
Franc. Pasiek	.28
Mich. Jasiński	.25
Teofil Drodowski	.10
Louis Schultz	1.00
Stranger	10.00
Justus Vock	1.00
E. E. Schmucker	1.00
Ferdinand Lauss	1.00
A. Bieniarz	.20
Ign. Ruszczyk	.25
Mich. Baran	.25
J. E.	.25
Inskalt paid	.50
S. Liput	.25
Stanisław Sabat	.25
E. Ciprik	.25
F. L. Ferrell	1.00
W. Chromierz	.05
Izydor Maciag	.10
Cash	.25
Władysław Janosz	.25
Piotr Wojciechowski	.10
Johan Lutske	.25
Feliks Buza	.50
B. Gonsoski	.25
R. Lachry	2.00
Razem.....	\$23.08

Od Redakcyi: Pieniądze nadeszły i zostały doręczone Wiel. ks. C. Tomaszewskiemu.

Redakcyja.

I. A. LEWIS

2826 PENN AVE

Pittsburg, Pa.

Teraz jest czas do zakupna towarów na bluzki, ubrania dla dzieci, ubrania dla pań i panien najnowszej mody towarów łokciowych jak Lawns rozmaitego gatunku i koloru dymków, ginghamów, francuskich de soir na słubne ubrania, najnowszych perskich Lawns we wszystkich kolorach

yard od 10c do \$1.75.

Jest to ostatni tydzień, w którym będziemy sprzedawać Lancaster Lawny po 8c yard, w drugim tygodniu będą po 9c.

Również najlepsze CALICO które sprzedajemy 4 yardy za 25c, w drugim tygodniu. yard 7c.

Yard szerokie jasne lub ciemne perkalę yard po 10c, w drugim tygodniu yard po 12½c.

Yard szerokie jasne lub ciemne perkalę yard po 12½c, w drugim tygodniu yard po 15c.

6½c materya na ręczniki będziemy sprzedawać po 4½c yard weźcie udział w tej sprzedaży.

Ręcznie robione pończochy we wszystkich kolorach tylko po 50c.

FARTUSZKI LANCASTER najnowszej mody po 30c.



Dobre spodnice dla Pań po..... 59c.

Zapytajcie tylko o nasze Męskie Koszule najnowszej mody warte \$1.00 po 50c.

Męskie eleganckie Koszule gładkie lub z zakładkami, manszetami lub bez manszetów warte \$1.50 po \$1.00.

Krawatki w rozmaitych kolorach po 25c i 50c. Każcie sobie ich pokazać.

Pończochy dobre dla każdego mężczyzny, specjalnie w sobotę po 9c.

Przyjdzie tylko oglądać najnowszej mody palta dla pań i panien od \$2.98 do \$15.00.

Długie rękawiczki jedwabne czarne lub białe na 10 guzików zapinane tylko 75c.

BLUZKI

Najnowszej mody gotowe bluzki z białej materyi Lawn ubrane koronkami lub wstążkami, z długimi lub krótkimi rękawami warte \$1.50 po..... \$1.00. Zapytajcie się o nie.

Eleganckie białe lub czarne jedwabne bluzki z długimi lub krótkimi rękawami warte \$3.00 po..... \$2.25 Pomyslcie tylko.

Piękne koronkowe bluzki z długimi lub krótkimi rękawami, które wszędzie sprzedają po \$5.00, — nasza cena \$3.00. w sobotę i poniedziałek



Znany z uczciwości

SKŁAD BŁAWATNY

który zawsze jest jednakowy.

Dajemy zielone i złote....

ZNACZKI ZAMienne

oraz nasze własne prezenta.

Zapytajcie się o nie

I. A. LEWIS

2826 Penn ave.

Pittsburg Pa.

Ant. KORPANTY

Notarynsz Publiczny

Spruce St. Natrona, Pa.

Wybrała pełnomocnictwa, kontrakt kupna i sprzedaży, latulacje, testamenty, pozwolenia na śluby i t. d.

Sprzedaje karty okretowa. Wysyła pieniądze do Europy prdko, tania i pewno. Sprzedaje loty, domy, byznasa, farmy itd.

Zabezpiecza domy i sprzęty w najlepszych kompaniach na wypadek ognia.

Sprzedaje i kupuje zagraniczne pieniądze jak: ruble, marki, korony itd.

Wszelkie porady udziela chętnie i bezpłatnie listownie lub ustnie.

Tłumaczy z polskiego na angielskie, niemieckie, rosyjskie itd.

Przyjmuje i kolektuje prenumeratę na „WIELKOPOLANINA“ w Natrona i okolicy.

Niewidomi i Głusi Wyleczeni!



SLEPOTA: Łezki, błonki, nie oczy, choroba nerwu ocznego i inne choroby pow. daję ślepotę, leczymy bez bólu bez ciekła. X-ray, feli i inni okul. i inni okul. cie za niemożliwego, nasi słynni specjaliści zapewniają, że dopóki jest choć trochę wzroku, dajemy jest na zdrowie. Leczymy bez bólu, bez bólu i bez niebezpieczeństwa.

OCZY ZŁOŻONE prostymy bez bólu i bez bólu.

GUCHOTE i KATAR nie można wyleczyć, dopóki nie usuniesz ich przyczyny. Ona 100 wypadków guchoty pochodzi z kataru, — a my za pomocą naszego sposobu elektrycznego absorbujemy leżymy całkowicie i najgorzej wypadki.

STATE INSTITUTE 720 Penn Ave. Pittsburg, Pa. Dr. L. Rosedale.

GODZINY: Od 9 rano do 7ej w tygodniu — i od 9 rano do 5 popoł. w niedzielę

— Kupujcie tylko u tych, co się ogłaszają w „Wielkopolaninie“!

CHOROBY

uznane za niewyleczalne były całkowicie ulecone przez kurację WIEL. NEWMANA



Reumatyzm, niestrawność, słabość nerwowa, kaszel, płucie krwawe, zaziębienie, choroby skórne różnego rodzaju, słabość nie wiast po położu, słabość męczyzn i dzieci, ból w krzyżach, opuchlina itd. d. wszystkie jak ajokładniej lezone, aby nie powróciły.

Cierpiąca na rozstrojenie nerwów w najgorszym stanie ani Antonina Hudis w zgłoszeniu się o pisała chorobę w następujący sposób: Wiek 23 lat, matka 25a dzieci. Chorę tygodni temu zanębiał się martwić i lepił pod i od tego czasu wydaje mi się, że rozum mój opuszcza. Wyobrażam sobie różnie, jestem bardzo bojaźliwy i gniewam się o byle co, rękę mi się szimo a potem poręga. Poeg się słabną, jest nie mogę. Nie sądzę, że cie lenne lódz mogą przewyższyć podobne cierpienia. Wprost nie nie mogę robić tylko wleźć czuję się roztargniony.

Po krótkim użyciu lekarstw pisze następujący list:

Wielbony Ks. Newmanie! Dzięki serdeczne kasylan za wyleczenie mnie. Onu się zupełnie zdrowo po użyciu tylko trzeciej części lekarstwa, a czwarta część jest mi już niepotrzebna.

Stosunek ten Ci dziękuję za tak staranne doprawienie lekarstwa. Jestem przekonany, że skutoczniejszych lekarstw znalazłbym nie mogłem.

Wiem, że masa niewiast jak i męczyzn, cierpią na podobne choroby i mam nadzieję, że będą korzystały z mojej praktyki, pozostając z głębokim szacunkiem,

ANTONINA HUDIS, Box 66 Brookston, a.

DARMO wyślę wam pocztą kilka zię sposobu mojego leczenia. Piszcie, dając adres i imię i nazwisko.

REV. NEWMAN, 1361 W. Lake, Chicago, Ill.

W zgłoszeniu się wymienić gazecie Wielkopolanina.

Wytnij to ogłoszenie! Okazieci niniejszego wydania, upoważniony jest do jednego tusza GABINETOWE FOTOGRAFII, wartość \$5.00, tylko za dopłat \$3.00.

F. ZJAWINSKI, POLSKI FOTOGRAFISTA, wykonuje najlepsze fotografie i portrety po przystępnych cenach.

DWIE GALERYE: 322-5 Ave., — McKeesport, Pa. 332-8 Ave., — Homestead, Pa.

BARRY HOUSE

50 Pokoi z wszelką obsługą.

Ma na składzie krajowe i importowane trunki oraz wonne cygara.

Piękna chłodna jadalnia.

ŻYWE I GORĄCE PRZEKĄSKI.

2943-45 Penn Ave.

Fotografista

Fotografujemy przy elektrycznym świetle, nie potrzebujemy słonecz.

OTWARTE w sobotę do 9,30 wieczór, w niedzielę do 5ej popołud.

1207 Carson St. S. S.

Chcecie

Dobrych, Gzystych LIKIEROW?

My tylko takie mamy na składzie.

ZYTNIOWKA, WINO, JALOWCOWKA, RUM i BRANDY po:

\$2, \$2.50, \$3.

ZA GALON.

SLIWOWICA, TORKOLY, DROPOWICA, GRAPPA.

\$3.00 i \$4.00

ZA GALON

Max Klein & Sons, Hurtowny Skład Likierów

1318-20 Penn Avenue.

Dwa bloki poniżej Union dyspa

Naszim miejskim agentem jest p. Leonard R. Borozynski, 2511 Jane st., S. S., Pittsburg, Pa.

Z PITTSBURGA I OKOLIC.

— **Kwiecień plecień!**
— **We wtorek**, dnia 9 kwietnia popadał w Pittsburghu śnieg.
— **Nie radosna** to wcale wiosna, gdy śnieg leci z nieba i w kożuchu chodzić trzeba.
— **W minionym tygodniu** u proboszcza Przew. ks. Górzyskiego na Wojciechowie, na Podniowej stronie Pittsburgha, zebrało się na narady kilku miejscowych Księżów i Organistów, aby naradzić się nad przyjęciem artysty Floryańskiego i nad programem wspólnego koncertu, jaki artysta Floryański i miejscowi śpiewacy dać mają w hali Carnegie'go w dniu 25 kwietnia.

— **Wielki Koncert i Przedstawienie** Teatralne urządzone przez Chór parafialny św. Wojciecha, odbędzie się w sali szkolnej św. Wojciecha przy 15ej ulicy S. S. w niedzielę dnia 14go kwietnia. W koncercie tak samo jak i w przedstawieniu będą brać udział najwybitniejsze siły z całej Polonii pittsburskiej, oraz cała koncertowa orkiestra prof. S. Nowickiego. Program będzie bardzo urozmaicony różnymi pięknymi śpiewami i utworami muzycznymi. Będzie przedstawiona cała scena wiejska z opery Faust, po raz pierwszy w polskim języku w Pittsburghu, oraz operetka pod tyt. „Słowiczek”. Cały dochód jest przeznaczony na koszty budowy nowej szkoły w parafii św. Wojciecha i spodziewamy się, że sala będzie przepelniona publicznością nie tylko z parafii św. Wojciecha, lecz ze wszystkich parafii polskich z Pittsburgha.

— **W spisie salunistów**, jaki mieliśmy w przeszłym numerze naszego pisma, pominięty został nieumyślnie Kazimierz Filipowski, salunista z 9ej wardy, który także otrzymał „licence”. — O myłka ta nie nastąpiła bynajmniej z winy Redakcyi, gdyż nazwiska salunistów brałszyśmy z angielskiej gazety i notowaliśmy same tylko polskie, litewskie i słowiańskie nazwiska, a że ob. K. Filipowski figurował w angielskim spisie jako Charles Phillips a nie jako Kaźm. Filipowski, — przeto nie dziwne, że nazwisko jego zostało pominięte.

— **Panom Młodym i Pannom** Młodym a nawet i osobom starszym, zamierzającym wstąpić w stan małżeński (jako że o tej porze i wior ma się ku wiosnie, jak mawiał wesołej pamięci Zagłoba) — wszystkim tym przypominamy, że jeżeli na wesele chcą sprząść gości, to zamiast osobistego chodzenia z zaprosinami lub zamiast pisania tytuł zaproszeń, — niech lepiej dadzą sobie w drukarni Wielkopolanina wydrukować eleganckie Zaproszenia Wesełne, a oszczędzą, tak wiele czasu i pieniędzy. Zaproszenia wykonujemy szybko, elegancko i po niskich cenach.

— **W spisie salunistów** w minionym tygodniu opuszczone zostało nieumyślnie nazwisko Jana Liettke, polaka, który w mieście Braddock ma salon i ponownie otrzymał „licence”.

— **Uskaża** nam się wielu abonentów, że ktoś im naszytu do ich domów gazetę tak zwaną „Świat Polski”, choć oni jej ani nie zamawiali (nie abonowali) ani jej też wcale nie chcą. Wszystkim tym dajemy objaśnienie, że bardzo jest łatwo pozbyć się niepożądanego, a to w ten sposób, że trzeba tylko listonoszowi powiedzieć, że się nie chce tej gazety, a on wtedy zwróci ją tym, co ją nieproszeni wam nasyła.

— **Tak samo** w mniejszych miejscowościach, gdzie listonosze nie roznoszą listów i gdzie każdy musi sam chodzić na pocztę po gazetę: tam gdy ożnajmie pocztmistrzowi (Postmaster), że nie chce takiej a takiej gazety, to jej odbierze nie potrzebując a pocztmistrz zwróci ją nasyłaczom.

— **Rodakom** w Natrona, Pa. donosimy, że tamże w hali Tariff Hall przy Spruce (Spruce) ulicy odbędzie się dnia 13go bal, urządzony przez Polskie Kółko Literackie.

— **Dowiadujemy się** z pewnego zupełnie źródła, że fabryki w Sharpsburgu wszystkie ruszyły. Brak ludzi do pracy bardzo się tam odczuwa i w wielu wypadkach niektóre wydziały fabryczne muszą stać bezczynne z powodu braku robotników. To też kto poszukuje korzystnej pracy, niechaj się uda do Sharpsburga —

(przedmieście powyżej rzeki Allegheny) a łatwo tam pracę dostanie. Sharpsburg już tworzy piękne miasto z wszelkimi miejskimi wygodami, jak: tramwaje, wodociągi, oświetlenie i t. p. Jest tam już polska parafia, w której proboszczem jest Wiel. ks. M. Kozłowski. Nabożeństwa mają Polacy w każdą niedzielę we włoskim kościele, a niezadługo wezmą się do budowy własnego kościoła i szkoły i z pewnością wkrótce je mieć będą, gdyż Polacy tamtejsi mają dobre zarobki i są ofiarni a proboszcz ich znany jest z energii i gospodarności. Sharpsburg przedstawia obecnie najlepszą w okolicy Pittsburgha miejscowość do osiedlania się, gdyż miejsca tam więcej niż w ciasnym Pittsburghu, okolica zdrowa i w pół godziny można się dostać ztamtąd tramwajem do środka miasta Pittsburgha.

— **Przez** parę ostatnich dni tego tygodnia, w nowo wybudowanych szkołach technicznych imienia Carnegie'go, odbywa się niezmiernie wspaniałe otwarcie tychże przybytków nauki. Na uroczystości obecny jest i sam Carnegie, który niedawno znów, bo w minionym tygodniu darował na te szkoły aż sześć milionów dolarów. Przybyło także na uroczystość wielu znakomitych gości z Europy: księży, uczonych, dyplomatów i t. p. Nowe gmachy stoją w pobliżu Schenley Park w Pittsburghu.

— **Na cmentarzu** Rosedale w Allegheny zastrzelili w minionym tygodniu na grobie swej świeżo zmarłej żony niejaki Walter Reinheimer, liczący 25 lat życia.

— **James Ewart**, chłopak liczący lat 13, syn polijanta zamieszkałego u rogu ulic Fisk st. i Penn ave., wrócił parę dni temu do domu po rocznej przeszło nieobecności. Rok temu chłopak ten uciekł z domu z jakimś farmerem, a ten go potem gwałtem trzymał na farmie, gdzie niedaleko McKeesport i tak u niego ukrył, że choć zrozpaczony ojciec szukał go wszędzie, znaleźć go nie zdołał. Obecnie farmer ów chłopaka wygnął do McKeesport i tam go odnalazł. Chłopakowi należałoby się różni za uciekierstwo, a farmera ludokraję należałoby wpakować do więzienia.

— **Pozwolenia** (licences) na hurtowną wysprzedaż piwa i rozpalających trunków w Pittsburghu i w mieście Allegheny wydał starosta Brown dnia 5go kwietnia. Między 290-ciu takimi hurtownymi kupcami znajdujemy następujące polskie lub słowackie nazwiska w Pittsburghu: S. Rovnina, K. Tarkoski i Fr. Poshuszny, — w Braddock: Tomasz Polanski; w Homestead: Fr. Wnorowski.

— **Redakcyę** „Wielkopolanina” odwiedził w tych dniach młodzieniec, p. J. J. Rusiewicz, z Natrona, Pa., prezes tamtejszego „Kółka Literackiego” i zamówił pewne druki dla tego Towarzystwa. Towarzystwo to liczy 35 członków i rozszerza oświatę między swymi.

— **Redakcyę** „Wielkopolanina” odwiedził p. Marcin Brzuhaez, sekretarz grupy 24ej Unii św. Józefa w Bosswell, Pa. Pan B. trudi się w Bosswell górnictwem i posiada w mieście tem własność realną i halę na zebrania.

— **Obywatel** Jan Zygiello skła da przez łamy „Wielkopolanina” swe podziękowanie Rodakom w Sharpsburgu za poparcie jego handlu i nadal się ich zgłębom poleca.

— **Ob. Jan Kalinowski**, byznasista z Gór, w 13ej wardzie, powiększa obecnie swoje budynki dla powiększenia składów.

— **W kościele** św. Stanisława w Pittsburghu odbędzie się w przyszłą niedzielę po południu Bierzowanie. Sakramentu tego udzielać będzie sam Najprz. Biskup Regis Canevin.

— **Śnieg** spadł na pół cala grubo w tej okolicy w nocy z wtorku na środę i pada we środę rano. Zimna to wiosna.

— **Strajk** robotników w browarniach pittsburskich i zachodniej Pensylwanii skończył się we środę rano. Robotnicy dostali podwyżkę w płacy.

— **Chech** robi dobry interes, ogłaszaj się w Wielkopolaninie.

— **DO PANÓW SEKRETARZY** Unii św. Józefa.

— **Uprasza się** wszystkich panów Sekretarzy Grup Unii św. Józefa o naderanie nam wszelkich potrzebnych poprawek lub niedokładności w nazwiskach urzędni-

ków lub czasu posiedzeń, jakie się znajdują w powyższym spisie Grup.

Również upraszamy o nadsyłanie wszelkich zawiadomień przed wtorkiem każdego tygodnia.

Administracya.

NOTATKI Z MIASTA.

P. V. Obiecinna & Co., róg 12. i Carson ulicy, Pittsburgh, Pa. Jest to jedyny Bank Polski z kapitałem \$75.000, który został zorganizowany i charterowany pod tytułem: „All Nations Deposit Bank” i jest pod dozorem rządu stanu Pensylwania. Przyjmuje pieniądze do banku i płaci 4 procent od sta. Wyśła pieniądze, sprzedaż szafkarty, a także wyrabia pełnomocnictwa i akta kupna i sprzedaży gruntów i t.d.

— **G. W. Schmidt & Co.**, 100 Szósta ulica w Pittsburghu, posiadają największy i najwyborniejszy skład win, wódek i likierów i zraszają przyjaźni do odwiedzenia ich skład. Szósta ulica i Duquesne Way, gdzie doznają jak najniższego przejęcia. Ceny nasze są nader umiarkowane, a towar niezrównany. Gdy załatwicie wasze zakupy, nie zapomnijcie o nas.

— **Pierścionki** ślubne u Snydera są szczerzozłote. On wam powie prawdę co do szczerzozłota. Ceny od \$3.50 i wyżej.

C. E. Snyder, 3711 Butler st., Pgh., Pa.

Metropolitan National Bank róg 41ej i Butler ulicy sprzedaje najtańsze szafkarty.

— **Każdy dla siebie!** Oszczędzicie 25 ct. na każdym dolarze, gdy u nas kupować będziecie biżuterię, zegarki, harmoniki, ślubne pierścionki i t. p. Wystawcie mnie na próbę. Reperuję także staro-krajskie zegarki i harmoniki.

M. LIGHT, 1138 Penn Ave., Pgh., Pa.

— **Chech** mieć piękne fotografie, udaj się do K. G. Ciesłaka 2737 Penn Ave. i róg 12 i Carson ulicy, South Side.

— **Potrzeba** agentów i pedlerów w rozmaitych miastach do sprzedawania listów, powinnowań i różnych nowości. Przysyłajcie 25 centów w jednoosobowych markach lub w srebrze, a wysyłę odwrotną pocztą paczkę listów, powinnowań i t. p. Przesyłkę sam opłacie. **L. Niemojowski**, 2208 Penn Ave., Pittsburgh, Pa.

Pennsylvania National Bank, przy Butler i Penn avenue, jest do brem miejscem do lokowania oszczędności. — Kapitału ma \$200.000.00. — Jest to silny i bogaty bank, pewne miejsce do lokowania waszych oszczędności.

— **Snydera** ślubne pierścionki warte są swej ceny, jaką za nie płaciecie. Szczerzozłote 18-karatowe pierścionki, także 14to i 10cio karatowe od \$3.50 i wyżej.

C. E. Snyder, 3711 Butler st., Pgh., Pa.

— **Jednym z** największych, najbogatszych i najbardziej zaufanych banków do składania pieniędzy za procent, jest kontrolowany przez rząd amerykański, „German Savings and Deposit Bank” na rogu Carson i 14ej ulicy South Side! W tymże banku można wykupić karty okrętowe, przesać pieniądze do wszystkich części świata i załatwić wszelkie sprawy notaryalne.

J. F. Erny prezydent **A. P. Miller** kasyer **A. Curzytek** zarządca od z.

— **DARMO**. Obraz w ramach wielkości 16x20 cali dostanie każda młoda para weselna u **F. Cieślaka**, Starszego. 2641 Penn ave., albo 318 Olivia st., McKees Rocks Penna.

F. Cieślak, Starszy.

— **Tapety**, najpiękniejsze tapety możecie dostać w moim sklepie, w tak wielkim wyborze, jak dotąd nigdy nie miałem. Z przyczyny powodzi, która mnie nawiedziła, wiele towaru mego będę sprzedawał za pół ceny.

Leon Wiechecki, 2641 Penn Ave.

Metropolitan National Bank róg 41 i Butler ulicy posyła najtańsze pieniądze do kraju.

— **Na** każdym ślubnym pierścionku lub obrączce, sprzedanych u mnie, jest stemplowane moje nazwisko i stopień złota. Jest to najlepsza gwarancja, że moje pierścienie i obrączki ślubne są szczerzozłote. Ceny od \$3.50 i wyżej do \$12.50.

C. E. Snyder, 3711 Butler st., Pgh., Pa.

Pennsylvania Savings Bank, róg 34 i Butler str., przyjmuje pieniądze na depozyt i płaci 4 procent. — Przyjmuje także morgceze.

— **Nie w świecie** nie zdoła sprawić większej przyjemności człowiekowi, jak pozbycie się bólu. Za pomocą żadnego innego środka nie osiąga się tego tak szybko jak „Kotwicznym Pain Expellerem” Richtera. Cierpiący na reumatyzm we wszystkich krajach zostali środkami tym wyleczeni. Cena buteleczki 25 i 50 ct.

DROBNE OGŁOSZENIA.

PRACA.

Amerika jest wolnym krajem, dla każdego, i czemu by nie miała być wolnym dla ciebie, dla czego pracujesz za bezcen, jeśli możesz nauczyć się golarstwa tylko za \$30. Instrumeta bezpłatnie i będzie swoim panem. Zgłoś się do: Nosokofa szkoła golarstwa i fryzjerstwa i pielęgn. wania paznokci. 1406 Penn ave.

POTRZEBA dziewcząt do nauki cygar-nictwa; dobra zapłata nawet podczas nauki i terminu. — Także potrzeba umiętnych pracowniczek przy zwiłaniu i zwijaniu cygar (rolling and bunch-making). — Stała i pewna praca i najwyższa skala płacy. Zgłoś się do: American Stogie Co. Fremont & Jackson st. Allegheny, Pa. (16)

— **Potrzeba** mężczyzny na stałą pensję do rozdawania ogłoszeń. 900.00 dol. rocznie i ekspensa. Każdy może się tem zająć. Doświadczenia nie potrzeba. Pi-sze, załączając znaczek; bez znaczka nie będziemy odpowiadać. **The Salutory Co., Dept. W. 313 E. 6th st., Duluth, Minn.**

Potrzeba polskiej dziewczyny do ofisu w pralni (Laundry). Mu si umieć czytać i pisać po polsku i po angielsku. Zgłoś się na tymczasnie do pralni: **Mohn Brothers**, 2633 Penn Ave. 13—15.

Potrzeba organisty i zarazem nauczyciela znającego dobrze muzykę i język angielski. Zgłoś się do: **313, Natrona, Penna.**

Potrzeba chętnych do pracy polskich dziewczyn do naszego Dry Goods Department do wydziału Bławatnego.

BERNARDI, 1313 — 1315 Carson st., S. S.

Potrzeba dziewczyny do domowej pracy i na służbę. Zgłoś się do: **Katarzyn Komorowskiej**, 202 Broadway st., Carnegie, Pa.

POSZUKIWANIA.

— **Organista**, posiadający kilkoletnią praktykę i doskonale znający swój fach, mogący uczyć śpiewu podług chóralny i figuralnych nut, poszukuje najwiecej dnię posady przy polskim R. K. kościele. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać do: **S. M. Ambro**, Ford City Hotel, Ford City, Pa.

NA SPRZEDAŻ.

Przyjdźcie do mnie, gdy macie chęć kupić dom. Mam dobre domy na sprzedaż od \$1.000. do 4.000 **John Schulte**, 1111 Brownsville av. 31st Ward. (17)

Na sprzedaż dom o 6 pokojach z kąpielnią i piwnicą. Lota 50x 200 stóp, tylko jeden square do tramwaju i dziesięć minut od poczty. Kościół, szkoła i fabryki w pobliżu. Dobra miejscowość do chowania kur, kaczek i t. p.; za bardzo taną cenę \$2.700 i na bardzo łatwych warunkach. Zgłoś się do: **John Horan**, 28 William st., na S. S., 30 Ward. 13/15

Na sprzedaż Buczerma i Grocemia w dobrej miejscowości dla polaka lub słowaka za przystępną cenę. Zgłoś się pod nr. 79 — 26 st., na południowej stronie S. S. (13—15)

Na sprzedaż Buczerma wraz z wszelkimi przyrządami, koń i dwa wozy bardzo dobre i interesowe miejsce dla Polaka, za bardzo przystępną cenę. Zgłoś się pod No 3223 Brereton ave. Pittsburgh, lub też do Red. „WIELKOPOLANINA” (17)

Na sprzedaż lota i dwa domy przy Keystone ulicy, blisko 55ej i Butler ulicy; tylko \$2.200.00.

Lota i dom murywane przy Wiekliffo ulicy, 18ta warda, za \$2.100.00.

Domy na lease (dzierżawę) i skład z towarem przy Penn ave., dobre miejsce dla Polaka lub Litwina.

Trzy domy murywane i lota przy 41ej ulicy, zaraz koło polskiego kościoła \$10.000.00. Zgłoś się pod:

2019 Penn Ave.

Na rent, dobra sposobność otwarcia interesu. Groszerni, Buczerma lub Skład Bławatnego w 12ej wardzie. Ładny sztor i 3 stancje pn. 2942 Smallman str. Rent niski. Adresować: **John Heck**, 1305 Fayette st., Allegheny. (15—16)

Założony w r. 1889

POLSKI BANK

1338-40 Penn Avenue, Pittsburgh, Pa. **JACOB KLEIN**, 207 — 6th Avenue, Homestead, Pa.

FILIA BANKOWA: Hungarian-American Savings & Trust Co., DUQUESNE, PA.

KAPITAŁ \$175.000

SZYFKARTY	Sprzedajemy Karty okrętowe na wszystkie linie do kraju i z powrotem. Usługa szybka i akurtna.
PRZESYŁKA PIENIĘDZY	Przesyłamy pieniądze do wszystkich 3ch zaborów polskich, szybko i tanio i bezpiecznie. Dajemy gwarancję za szybkość i pewne doręczenie takowych.
BILETY KOLEJOWE	Sprzedajemy bilety kolejowe do wszystkich punktów na całym świecie po cenach umiarkowanych.
PEŁNOMOCNICTWA	Wyrabiamy pełnomocnictwa, oraz wszelkie dokumenta urzędowe, tak tutejsze jak i krajowe. Załatwiamy wszelkie sprawy wojskowe, hipoteczne i spadkowe.
NOTARYAT PUBLICZNY	Legalizujemy papiery urzędowe. Mamy uprawnienie notaryalne dla wygody naszej klienteli polskiej.
DEPOZYTA	Przyjmujemy wszelkie depozyty, za które płacimy procent w wysokości 4 od każdej setki. Przyjmujemy depozyty tak procenterowe jak i czekowe 4 od sta.
ZAPŁACIMY \$50	\$50 zapłacimy każdemu kto doświadczy nam swoją szafkartę, iż kupił ją u innego taniej jak u mnie.

Na żądanie posyłamy cenniki. Na zamówienia listowne zwracamy speyalną uwagę.

1338-40 Penn Ave. **JACOB KLEIN**, Pittsburgh, Pa.

25 Bargainsów.

25 gatunków rozmaitych towarów, na których zaoszczędzicie pieniądze.

Wielki wybór cienkiej i grubej płócienniej materij martej 12cj, yard po **10c**
3 kawałki toaletowego mydła, warte 25c, za **10c**
Paczka rozmaitych igieł tylko **1c**
6 rozmaitych kawałków wosku 10c, za **5c**
Quelko pudru Talcom Powder warte 20c **12c**
30 garunków eleganckiego meślinu, wartości 10c, yard, 3 yardy **25c**
Mocne różnokolorowe damskie podwiązki, warte 39c, po **21c**
24 yarda długie firan ki, warte 75c, po **49c**

Przyrząd do wieszania firanek, wart 25c, za **19c**
Pudełko zabawek dla dzieci, warte 25c, po **15c**
Koszule męskie z eleganckimi przodkami, warte \$1.00, sprzedajemy po **59c**
Wielki wybór 25c **19c**
Piękne tapety wartości 10c, za rolkę, w tym tygodniu tylko **5c**
125 tuzinów róż do kapeluszy warte po 25c, w tym ty **10c**
Specyalna wysprzedaż 75c, damskich bluzek w tym tygodniu po **50c**

Bluzki te są z najlepszej i naj piękniejszej materij elegancko wykończone. Coś nadwyzczajnego.
Białystowe piękne gorsety, warte 25c, po **10c**
Wiosenne ubrania od 2 do 14 lat, warte \$1.00, sprzedajemy po **59c**
Wielki wybór \$1.00 białych spodnie z koronkami lub bez w tym tygodniu sprzedajemy po **75c**
Z mecenego perkalu elegancko wykończone spodnie, tylko po **50c**
Z eleganckiej materij letnie ubrania, dające się prać, rozmiar od 1 do 6 lat warte 39c, po **25c**

Eleganckie damskie najnowsze mody ubranie, zakiet gustomnie oblamowane, warte \$10.00, w tym tygodniu po **\$5.98**
Piękne bluzeczki dla dzieci, warte 10c, po **10c**
Najnowszym mody suknie i spodnie dla pań i panien warte \$2.25, **\$1.69**
10c pożyczochy dla dzieci w tym tygodniu po **8c**
Dobre i czyste ciemne pierze po 25c funt; 2-funtowe eleganckie poduszki są gotowe, materia się nie liczy.
Do każdego zakupu na dajemy **Union Stamps.**

Specyalne Zniżenie.

Eleganckie 10c. ginghamy, których możecie kupić ile wam się spodoba po **7c. Yard.**

Towary Łokciowe.

Piękne panamskie w różnych kolorach, nadwyzczaj szerokie towary, warte 75c. yard po **50c**
Eleganckie, najnowsze mody wiosenne towary yard po 75c, \$1.00 i **\$1.50**
Nadwyzczajny wybór w czarnych i ciemnych towarach, yard od 25c. aż do **\$1.50**
Wielki wybór wszelkiego rodzaju strojów z letnich materij oraz z różnych galanterijnych przyborów, jak: broszek, branzolet, guzików itd.
Specyalne materje na ubrania dla dzieci na ubrania do Kumuni św. oraz dla nowożeńców, yard od 25c. aż do **\$1.50**

Wszelkiego rodzaju bawełniane i wełniane towary, yard od 25c. do **\$1.50**
Wielki wybór w pięknych kolorowych perkalowych materjach, yard po **17c**
Dubeltowy angielski kaźmir, yard po **25c**
Materia „Cambrie” coś pysznego na podszewkę, warte 7c yard, tylko po **5c**
Półjedwabna materia na podszewkę w wielkim wyborze, warta 20c. yard, tylko **15c**
Nowomodne towary dające się prać yard po... **15c**
Nowomodne koronki i różne heklowane rzeczy po jak najtańszych cenach.

Na wiosenne czyszczenie domów i łózek.

Mamy wielki wybór różnych materij płóciennych na sienniki, wartyeh 19c yard, po **15c**
Czerwone niemieckie płótna bardzo tanio, po tylko yard po **35c**

Wielki wybór w materjach na pościel 25x40 oraz piękne nuszliny na poduszki 3 yardy za **25c**
Najnowsze materje w różnych gatunkach, yard tylko po 8c, 1 c, 12c. i **15c**

Pierze z żywych gęsi. Uważajcie i nie kupujcie pierzy z chorowitych lub też zdechłych gęsi, którem jest cały market zapehany, gdyż wnosi ono zarodki chorób do waszych domów, lecz przyjdźcie do nas, a dostaniecie zawsze świeżych pierzy ze znakiem „THE BLUE BAG MARKET”, a spodziewamy się, że was zadowolimy, ponieważ jest ono czyste a przytem cena niska, bo funt tylko 60c, 75c, i \$1.00.

Ciełne kaczki pierze mieszane z puchem funt po 25c.

Eleganckie 2-funtowe poduszki tylko po 50c.

Liczmy tylko za pierze, za wysypki zaś zupełnie nie,



Dajemy wam wielką ofertę w zakupie firanek, a to dlatego, ponieważ najlepsze firanki sprzedajemy tylko po \$2.48 i... **\$2.98**

Pewni jesteśmy, że wszystkie Panie dziwić się będą, gdy ujrzą tę niespodziankę i przyprowadzą swe znajome.

Oferty na wszelkie materje i firanki zrobiliśmy dlatego, ponieważ potrzebujemy pieniędzy, bo mamy takie rachunki, które zał. twione być muszą.

Inne firanki zaś będziemy sprzedawać jak u nas, gdy przedtem, bo tylko po 38c. i... **49c**

BERNARDI, 1313-1315 Carson ul. Najtańszy Skład na South Side.

OGŁASZAJCIE SIĘ W „WIELKOPOLANINIE.”

TWIN ENERGY MAKERS

Jako znaczący napój Silver Top Piwo równa się mleku. Jest to wypróbowanem i onad się o tem może każdy, kto go tylko raz wypije, ponieważ rozgrzewa ono człowieka, ciepło w cieło człowieka wytwarza energię.

Weglowódor jest najpożywniejszą składową częścią mleka i Silver Top Piwa. (Chleb zawiera również do nich pod tym względem). Piwo, ma jednakowoż pierwszeństwo, ponieważ zawiera 10 procent więcej *weglowodoru. Analiza prof. J. E. Siebel.

Silver Top Piwo zawiera pewną część alkoholu, która podnieca człowieka czyli czyni go energicznym. Mleko zaś zawiera te samą część masła, które również wytwarza energię. Mleko przytem zawiera 3 do 4 procent pożywności. Piwo ma ją także, lecz nie w tak wielkiej ilości; jest to jednak zastąpione weglowodorem i innymi składnikami Silver Top Piwa, wytwarzającymi energię.

Naostatek piwo i mleko zawierają ten sam procent wody. W piwie jest woda absolutnie czysta, co rzadko zdarza się u mleka. Silver Top Piwo jest najzdrowszym napojem, wien powinno się znajdować w każdym domu i być używane, po każdym jedzeniu. **SILVER TOP BEER**, jest tak pożywe jak mleko a tysiąc razy lepsze od kawy i herbaty.

Independent Brewing Co
Pittsburgh